Nr. 287. Niedziela, 16. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. Stablewski należy dzisiaj do tych osobistości w społeczeństwie polskiem przeciw którym najzjadliwiej występuje antipolska agitacya nieprzebierająca, jak powszechnie wiadomo, w srodkach, gdy chodzi o danie folgi swej nienawiści do wszystkiego co polskie i katolickie. Zwłaszcza od czasu znanego wystąpienia ks. Arcybiskupa przeciw ks. Krzesińskiemu, który w skutek postawy, jaką zajął w obec swej prawowitej władzy duchownej, stał się od razu benjaminkiem hakaty, spotęgowały się napaści na ks. Arcybiskupa Stablewskiego, a niektóre dzienniki wystąpiły nawet do rządu wprost z żądaniem, aby zgotował mu los jakiemu uległ po r. 1840 ks. arcybiskup Dunin.

Hakatyści postarali się też o wytoczenie aktu oskarżenia przeciw znienawidzonemu przez nich dostojnikowi przed forum parlamentu niemieckiego. Rzecznikiem ich był poseł narodowo-liberalny Sattler, który przemówienie swoje pełne złej woli zakończył żądaniem, aby rząd surowo skarcił Arcybiskupa za całą jego wrogą rzekomo dla państwa i Niemców działalność w ostatnich czasach a specyalnie za epizod z ks. Krzesińskim.

Napastliwe to wystąpienie spotkało się ze strony Koła polskiego z odprawą, na jaką zasługiwało. W jego imieniu przemówił p. Głębocki.

Poseł dr. Sattler — mówił p. Głębocki — zarzucił w swej mowie księdzu Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu dr. Stablewskiemu, że w sprawie kandydatury ks. Krzesińskiego dopuścił się naruszenia wolności wyborczej. Zarzut ten jest tak nieuzasadniony, że przeciw usiłowaniu podkopywania tu powagi wysokiego dostojnika kościelnego głośny i energiczny założyć muszę protest! Najprzód nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ks. Krzesiński jest podległym władzy Arcybiskupa Stablewskiego i że według dotychczasowej praktyki dotąd każdy ksiądz katolicki, ubiegający się o mandat poselski, starał się o pozwolenie swej przełożonej władzy duchownej.

Tego ks. Krzesiński nie uczynił. Mimo, że było faktem, iż kandydatura ks. Krzesińskiego miała tylko na celu, stać się klinem między polskimi a niemieckimi wyborcami. ks. Arcybiskup początkowo milczał, a wystąpił dopiero wtedy, gdy ów duchowny pozwolił sobie w agitacyi wyborczej użyć fałszywych i kłamliwych twierdzeń. Mimo to nie nakazał mu ks. Arcybiskup odstąpić od kandydatury, tylko udzielił publicznej nagany. Było to ze względu na całe postępowanie ks. Krzesińskiego na publicznych zebraniach, słusznem prawem ks. Arcybiskupa a nawet jego obowiązkiem. Wszak nawet jeden z liberalnych dzienników niemieckich powiedział, że ks. Stablewski działał tak, jak mu nakazywało poczucie obowiązku. Zresztą ks. Arcybiskup wyraźnie zaznaczył w okólniku swoim do duchowieństwa archidyecezyi, że udzielając nagany ks. Krzesińskiemu, bynajmniej nie zamierza naruszać wolności wyborczej, że przeciwnie jest jego zamiarem bronić tej wolności.

Aby swoim zarzutom nadać większą wagę, przedstawił poseł dr. Sattler rzecz tak, jakoby ks. Krzesiński był niemiecko-katolickim proboszczem; tak nie jest, nie jest on niemieckim tylko katolickim duchownym i jest Polakiem, choć co prawda polskości nie przynosi chluby.

Chociaż ks. Arcybiskup Stablewski znajduje się w nadzwyczaj trudnem położeniu, potrafił przecież zawsze na swem pełnem odpowiedzialności stanowisku postępować bardzo poprawnie, a w ciągu swego długiego urzędowania nie popełnił ani jednego fałszywego kroku. To prawdopodobnie martwi posła dr. Sattlera i jego przyjaciół i to go spowodowało do wystąpienia z zaczepkami przeciw ko niemu.

W dalszym ciągu wyraził mowca głębokie ubolewanie, że poseł Sattler starał się bez najmniejszego powodu wywołać w parlamencie debatę polską. Zaprotestowawszy przeciw usiłowaniu podkopywania powagi kościelnych dostojników, p. Głębocki powiedział, iż byłoby na miejscu, aby i kanclerz Rzeszy był zabrał głos, celem wzięcia w obronę wysokiego księcia Kościoła przed takimi zupełnie nieuzasadnionymi zarzutami.

W końcu przytoczył mowca następujące zajście, jako „pendent" do powyższego wypadku. Gdy swego czasu arcybiskup Dinder zabronił ks. Taschowi przyjąć kandydaturę z okręgu leszczyńsko-wschowskiego i skutkiem tego w miejsce centrowca wybrano konserwatystę, wtedy narodowo-liberalni nie mieli na to ani słowa nagany. Dla czego wtedy ich nie było, aby bronić rzekomo zagrożonej wolności wyborczej? P. Głębocki tak zakończył: Jeżeli poseł Sattler użył trybuny ku temu, aby rzucić tak ciężkie i nieuzasadnione zarzuty na wysokiego księcia Kościoła, który pod każdym względem zachowywał się zupełnie poprawnie, to nie jest to odpowiedniem używaniem trybuny, tylko nadużyciem jej i przeciwko temu Koło polskie uroczyście protestuje.

Przemówienie posła polskiego wywołało krótką replikę ze strony dr. Sattlera. Usiłował on przekonać Izbę, że nie miał bynajmniej na celu wywołania dyskusyi polskiej, tylko chciał stwierdzić fakt, że kandydaturę popieraną przez zwolenników ks. Krzesińskiego uniemożliwiły wpływy polskie, a przedewszystkiem wpływ ks. arcybiskupa Stablewskiego.

Ruch wyborczy.

W poniedziałek, dnia 17 b. m. odbędą się w kraju naszym wybory 27 posłów do Rady państwa z kuryi IV. (gminy wiejskie).

*

Wczoraj wieczorem odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem p. Kajetana Janowskiego zgromadzenie wyborcze zwołane przez „stronnictwo demokratyczne polskie". Na zgromadzeniu tem wygłosili dłuższe mowy kandydackie pp.: Tadeusz Romanowicz i Tadeusz Rutowski. Zgromadzenie uchwaliło kandydatury obu wymienionych z kuryi miejskiej Lwowa.

* * *

W Pradze przemawiał onegdaj przed wyborcami b. szef biura prezydyalnego wyższego sądu krajowego praskiego radca sądu Pantuczek, który oswiadczył, iż należy całem sercem do stronnictwa młodoczeskiego. Językowe propozycye gabinetu dr. Koerbera uznał mowca za nie możliwe do przyjęcia, ponieważ, zdaniem jego, nie liczą one z równouprawnieniem, gdyż żądają z jednej strony znajomości obu języków od czeskich urzędników, co do niemieckich zaś urzędników, zadowalniają się znajomością języka niemieckiego.

Na zgromadzeniu niemieckiego stronnictwa ludowego w Gracu przyjęto z ubolewaniem do wiadomości, że dr. Hohenburger nie ubiega się wcale o mandat z wiejskich gmin okręgu grackiego. Uchwalono kandydaturę b. posła dr. Derschatty. Również przyjęto do wiadomości ponowną kandydaturę Hoffmanna v. Wellenhoffa dla miasta Gracu.

---

34)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Panna Bronisława obiecuje ważyć Henia także dwa razy na miesiąc.

A potem pyta:

— Czy panu przybyło w ostatnim miesiącu?

Pawliszewski zawsze powiada sobie: „dziwna dziewczyna", ilekroć panna Bronisława zaczepi o *jego zdrowie.*

Odpowiada:

— Pół funta.

Panna Bronisława pyta:

— To już dobrze, nieprawda?

— Jak jest łut, to i tak już nieźle.

Ta dziwna dziewczyna zainteresowała się odrazu jego zdrowiem, jak jej tylko powiedział, że jest ono, jakby wywalczany teren u nieprzyjaciela, piędź za piędzią. Zaraz z początku poradziła mu zapinać szale i szaliki nie na szpilki, ale na agrafki i zaraz odpięła jedną od fartucha swego, aby dać mu na wzór i nauczyć obchodzenia się z nią.

— Ależ to pyszny wynalek! — ocenił Pawliszewski.

Istotnie, pyszny wynalazek! Od tej chwili żaden szal nie może mu się rozpiąć.

I jak ona naturalnie, bez ceremonii i niemal instynktownie zwraca mu na to lub owo uwagę....

Potrafiła mu raz krzyknąć ze swego okna do jego okna, przez dwa ogródki:

— Niech pan dziś będzie ostrożny, bo wilgoć! W nocy deszcz padał!...

To nie jest ani wdzięczność za jego rady, ani współczucie, ani, broń Boże, niema w tem najlżejszego cienia wyrachowania. Już jak ta dziewczyna nie myśli o tem, aby się podobać! Doprawdy, jak żadna inna.... Pawliszewski umie rozpoznawać ludzi....

Nie, to tylko jakaś wrodzona jakby troskliwość, umiejętna, a ani trochę się nie narzucająca, która bez myśli i woli dziewczyny roztacza się w około niej i ogarnia wszystkich, którzy blizko żyją, poruszają się: swoi czy obcy....

I jakim to ona czasem zabawnym tonem odzywa się do Pawliszewskiego.... Prawie tak samo, jak do Henia....

A raz przecie zdarzyło się coś, czemuby może nikt nie uwierzył:

Zagadał się Pawliszewski z panną Bronisławą przy sztachetach. A tu słońce spada, spada, coraz niżej i tak cicho a tak prędko, jakby ukradkiem przyspieszyć chciało za pagórkiem. I Pawliszewski tego nie spostrzega. Jeszcze chwilę, a słońce dotknie brzegiem pagórka.

A panna Bronisława porywa się energicznie:

— Ale to na pana już wielki czas. Dobranoc.

I odbiega od sztachetek.

Pawliszewski wraca prędko do pokojów. Jest zadumany tego wieczoru. Myśli o pannie Bronisławie, a myśli z głębokiem uznaniem.

I powiada sobie:

— To jest kobieta, która byłaby zdolna mnie zrozumieć....

IV.

Powoli i stopniowo doszło do tego, że Pawliszewski interesować się począł nawet tem, co rośnie w sąsiednim ogródku.

Interes ten przyjmował formę życzliwej krytyki.

— Cóż? — pytał. — Gwoździki idą?

— Nieszczególnie.

Przyjmował to do wiadomości, jak rzecz zupełnie naturalną.

— A bratki?

— Nie bardzo.

Robił minę jakby się tego po nich spodziewał.

— Lewkonie?

— Zginęły mi zupełnie.

Kiwał głową w sposób, przyznający lewkoniom właśnie słuszność.

Sąsiadka niemało jest swemi ogrodniczemi niepowodzeniami zmartwiona.

Cała jej pociecha to:

— Jedna rezeda mi tylko idzie.

Pawliszewski powiada:

— Już to, widzę, sąsiadka nie jest wielką ogrodniczką.

— Bo to.... pierwszy raz mam ogródek.

— A w Otwocku nie było?

— Tam szczery piasek.

— Państwo zawsze mieszkaliście w mieście?

— Zawsze.

— Ale przecież w domu pewno ma pani kwiaty?

— Nie mam ani jednego.

— Jakto? Nie było nigdy w domu ani jednego kwiatka?

— Za życia matki były.... A potem... tak jakoś....

Pawliszewski narazie surowo sądzi pannę Bronisławę....

Kobieta, która nie umie pielęgnować roślin, kobieta, która nie ma w domu ani jednego kwiatka.... On, mężczyzna, a proszę zobaczyć jakie ma palmy, kamelie, azalie, rododendrony... Jak u niego idą w ogródku letnie kwiatki....

Ale jest w Pawliszewskim coś, co natychmiast po wydaniu na sąsiadkę surowego sądu wyrok zawiesza, jakaś instytucya kasacyjna, która odgaduje nieformalności procedury.... I ostatecznie panna Bronisława nie jest pozbawioną praw stanu.

— Więc ja pani powiem, dlaczego się kwiatki pani nie udają.... Chciała pani mieć ogródek odrazu za duży, ot. co jest.... Widzi pani u mnie: jeden mały klomb — więc znać na nim starania i pracę.... A pani swoje rozprasza to tu, to tu... Ileby to potrzeba wody na te wszystkie kwiaty, co pani je posiada.... A tu górka, wodę trzeba nosić z dołu, sprawa niełatwa.... Ot, co....

I daje jej wskazówki, uwagi rady....

A jednak panna Bronisława energicznie nosi wodę z dołu „na górkę", sumiennie całemi godzinami piele zielsko niepotrzebne....

Pawliszewski spostrzegł to, że sąsiadce wszelka praca fizyczna idzie bardzo sprawnie i łatwo... Widać do niej przyzwyczajona.... Zresztą dość spojrzeć na jej ręce, aby z nich wyczytać, jak z legitymacyi, stan, do którego ta dziewczyna musi należeć, finansowe położenie rodziny.... Delikatne gold-crêmy z pewnością nie dotknęły nigdy skóry na tych rękach....

Myśli sobie Pawliszewski:

— Biedniutcy to muszą być ludzie.

Bez pogardy to myśli. Pawliszewski przed pieniędzmi nigdy czoła nie schylał, w ubóstwie nie widział nigdy rzeczy niecnej.

Czerwone, zgrubiałe, pozarzynane w kilku miejscach ręce panny Bronisławy nawet nie obrażały estetycznych jego poczuć. Przeciwnie, wydawały mu się one jakoś harmonijnie dopasowane do całości tej dziewczyny, do jej szczupłej i pochylonej nieco figury, do wyrazu twarzy, do sukienek jej, nawet do koloru jej kasztanowato-ciemnych włosów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 12 grudnia 1900.

(Konsystorz papieski. — Na przełomie nowego stulecia.)

Z Rzymu donoszą nam:

Za pięć dni, t. j. 17 grudnia, odprawionym będzie konsystorz papieski publiczny i tajny, na którym wprawdzie nie będzie mianowanych nowych kandydatów, a więc nie będzie ogłoszoną także promocya na kardynała ks. biskupa krakowskiego J. Puzyny, ale będą prekonizowani niektórzy biskupi włoscy i zagraniczni, pomiędzy nimi zaś ogłoszone zostaną nominacye dwóch arcybiskupów lwowskich ks. Bilczewskiego i ks. Szeptyckiego, oraz ks. Nowaka, na sufragana biskupstwa krakowskiego. Trudniejsza rzecz jest z biskupstwami katolickiemi w Rossyi. Zdaje się, iż przed konsystorzem przedwielkanocnym, wyznaczenie i ogłoszenie ich nie nastąpi. Jest to sprawa ciągnąca się niepomiernie długo, z pewnością nie z winy Watykanu.

Wiadomem jest już, że Leon XIII, aby uczcić i obchodzić pobożnie początek nowego stulecia, zejdzie do Bazyliki św. Piotra w nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia. Papież odprawi Mszę św. o północy w kaplicy Najśw. Sakramentu, gdzie zarazem będzie odśpiewane *Te Deum.* Wszelako zależeć będzie od zdrowia Papieża, czy ceremonia ta odbędzie się z Jego udziałem, gdyż choć Leon XIII. jest zdrów, wszelako przedtem, bo w dniu 24 b. m. sam uroczyście zamknie Drzwi Jubileuszowe w przedsionku św. Piotra. Jest to ceremonia dość długa, a pora jest chłodna, obawiać się więc należy nietylko zmęczenia, ale i przeziębienia, w obec 91 lat O. Świętego. Na jedną jak i na drugą ceremonię otwartym zostanie dostęp dla publiczności za biletami, zaś na konsystorzu w dniu 17 b. m. wyznaczeni będą kardynałowie *a latere* do zamknięcia Drzwi Jubileuszowych w trzech innych Bazylikach: t. j. kardynałowie Oreglia, Satolli i Vanutelli jako właściwi proboszczowie.

D.

Z Budapesztu.

(Sprawa godeł chrześciańskich w salach uniwersyteckich. — Poświęcenie nowego sztandaru Stowarzyszenia naukowego młodzieży akademickiej. — Nowy wielki strażnik korony).

W swoim czasie donosiliśmy o usunięciu z auli i sal Uniwersytetu budapeszteńskiego krzyżów i innych godeł chrześciańskich. Przeciw temu zarządzeniu odbyła się wielka manifestacya studentów uniwersyteckich wszystkich wyznań chrześciańskich, której wyrazem było uchwalenie prośby do ministra wyznań o skuteczniejszą opiekę dla godeł chrześciaństwa niemniej o zawieszenie krucyfiksów we wszystkich salach wykładowych Wszechnicy. Minister po dłuższej zwłoce przesłał prośbę tę senatowi uniwersyteckiemu do zaopiniowania. Zapytany przez senat wydział prawny odpowiedział, przyjętą jednomyślnie na wniosek referenta profesora Concha, propozycyą, aby żądania młodzieży spełnić, niemniej zaś stosując się do postanowień statutów uniwersyteckich, przywrócić krzyż w auli i w sali posiedzeń profesorskich i używać go przy zaprzysiężeniach i promocyach, wreszcie, aby przywrócić posadę akademickiego kaznodziei i katedrę chrześciańskiej etyki na wydziale filozoficznym. Za propozycyą głosowali oprócz katolickich profesorów także wszyscy protestanci, między nimi takie znakomitości naukowe, jak Kowats, Vecsey i Balogh.

Profesorowie wydziału teologicznego naturalnie oświadczyli się za spełnieniem prośby młodzieży, natomiast większość profesorów medycyny i filozofii, głosowała przeciw.

W Budapeszcie odbyła się niedawno uroczystość poświęcenia pod godłem św. Emeryka sztandaru stowarzyszenia naukowego młodzieży akademickiej. W zastępstwie kardynała prymasa, przewodniczył obchodowi ks. Czaszka, arcybiskup z Koloczy.

Wspaniałą mowę wygłosił przy tej sposobności znakomity parlamentarzysta hr. Apponyi. Powiedział, że kto wyznaje publicznie swoją wiarę i broni ją w obec innowierców nie narusza ani praw ani wolności sumienia innowierców, tylko spełnia swój obowiązek w obec własnego sumienia; katolik o swej wierze i jej prawach powinien pamiętać zawsze, nietylko w prywatnem ale i w publicznem życiu. Mowę hrabiego przyjęto z zapałem i oklaskami na jakie istotnie zasługiwała.

Wybrany na wspólnem posiedzeniu obu Izb sejmu węgierskiego wielkim strażnikiem Korony węgierskiej hr. Bela Szechenyi, aczkolwiek nie odgrywał wybitnej roli politycznej, jest jednak jedną z ciekawszych postaci w wielkim świecie madziarskim. Jest on synem sławnego Stefana Szecheniego, który po r. 1830 głównie przyczynił się do politycznego i ekonomicznego rozkwitu Węgier, potem stał się celem napaści obozu radykalnego i popadł w obłąkanie, gdy nie mógł ocalić kraju od zguby. Jak wiadomo, hr. Stefan Szechenyi 8 kwietnia r. 1860, krótko przed pomyślnym zwrotem w stosunku Węgier do Austryi, zastrzelił się w zakładzie obłąkanych na przedmieściu Doebling. Syn jego Bela urodził się 3 lutego 1837 w Budapeszcie. Od 18 roku życia odbywał długie naukowe wycieczki po Europie. Po roku 1861 zasiadał przez kilka miesięcy w Izbie dep. sejmu, ale już w roku następnym w towarzystwie hr. Karolyego zwiedził Amerykę i wydał ciekawy opis tej podróży.

W latach 1867 i 1870 bawił w Algieryi, w grudniu 1877 wyjechał do Azyi, gdzie zabawił 22 miesięcy, zwiedzając Indye, Japonię, zachodnie Chiny. Opis tej podróży ukazał się w dwóch tomach. Później zachęcony przykładem hr. Szechenyego, także hr. Eugeniusz Zichy podróżował po Azyi, szukając tam śladów przedhistorycznej kolebki szczepu madziarskiego. W każdym razie pomiędzy podróżnikami węgierskimi hr. Bela Szechenyi zajmuje pierwsze miejsce.

Dziękując za swój wybór hr. Szechenyi skromnie oświadczył, że nie przypisuje go swym osobistym zasługom, lecz widzi w nim jedynie hołd dla pamięci swego ojca.

Sprawa chińska.

Niedawno, jak doniosły depesze, zwrócili się pełnomocnicy chińscy ks. Czing i Li-Hung-Czang, oraz pewna liczba gubernatorów i innych dygnitarzy chińskich do cesarza Kwangsu z prośbą, aby powrócił pospołu ze swym dworem do Pekinu. Na prośbę tę nadeszła następująca odpowiedź cesarza:

„Przekonaliśmy się, że stłumienie ruchu Bokserów połączone jest z takiemi samemi trudnościami, jak wytępienie powstania. Przy huku dział zmuszeni zostaliśmy do opuszczenia stolicy, a podczas naszej ucieczki znosiliśmy trudy, o których wy, namiestnicy i gubernatorowie, nie macie najmniejszego pojęcia. Jeżeli nie powołaliśmy do naszego boku doradców odpowiednich, to zawiniliśmy sami, jak to już oświadczyliśmy poprzednio publicznie. Pomimo to, źli nasi doradcy nie unikną kary zasłużonej. Pierwotnie i my pragnęlismy gorąco jak najspieszniejszego zawarcia pokoju. Nie ulega kwestyi, że spieszny powrót do Pekinu przyczynić się może do uspokojenia zburzonych umysłów i do wzmocnienia rządu. Nie mamy też najmniejszego zamiaru uciekać jeszcze dalej na Zachód i zrzec się Pekinu. Tymczasem jednak nie udało się dotąd naszym pełnomocnikom nawiązać rokowań pokojowych. Obcy żołnierze podzielili Pekin pomiędzy siebie, a urzędnicy nasi i lud, pozbawieni są tam wszelkiej swobody ruchu. W takich warunkach trudno zgodzić się nam na niezwłoczny powrót do Pekinu. Jeżeli zagranica żywi w rzeczy samej w obec Chin przyjazne zamiary, to nie pozbawi nas panowania i żądać od nas nie będzie rzeczy niemożliwych.

Skoro rozpoczną się rokowania pokojowe, ustanowimy termin naszego powrotu. Na razie zamieszkamy w Singanfu, jako w nowej stolicy. Nasze zapatrywania wypowiedzieliśmy wyraźnie w poprzednich edyktach. W dzisiejszem naszem położeniu postąpić inaczej nie możemy. Wiedzą o tem dobrze urzędnicy i lud. W jaki sposób, wy namiestnicy i gubernatorowie, oświali w służbie państwowej, nie odczuwacie tego? Kroki nasze rozważyliśmy dokładnie. Wy zaś, namiestnicy i gubernatorowie, zarządzające wiernie waszemi prowincyami i nie odmawiające nam i nadal waszej pomocy“.

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński zwiedził dzisiaj przed południem w towarzystwie hr. Mieczysławowej Pinińskiej i prezydenta miasta dr. Małachowskiego ochronkę przy ul. Ochronek. U drzwi wchodowych ochronki powitali dostojnych gości zarząd zakładu i odświętnie przybrana dziatwa.

— **Protektorat** balu prasy przyjęła Mieczysławowa hr. Pinińska.

— **Wenta przedświąteczna,** wraz z loteryą gospodarską, urządzona na cel dobroczynny przez komitet, któremu jako protektorka przewodniczy hr. Kazimierzowa Badeniowa, odbędzie się jutro, w niedzielę, po południu w sali „Sokoła“. Nie potrzebujemy dobroczynnej publiczności lwowskiej, w szczególności pań naszych zachęcać do poparcia usiłowań komitetu, zwłaszcza, że w tem poparciu dobroczynego dzieła znajdą one także interes własny, będą mogły bowiem jutro w przystępny sposób zaopatrzyć się w potrzebne na zbliżające się święta Bożego Narodzenia artykuły żywności i zapasy.

Na tę gospodarską loteryę i wentę złożyli lub przesłali w dalszym ciągu:

JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki 20 K., p. Stanisław Jędrzejowicz 20 K., p. August Jordan Stojowski 10 K., pp. Leop. Baczewscy 25 flaszek wódki, p. Kamilla Sołowijowa 10 K, p. Obtułowiczowa 10 lalek, p. Łucya Epsteinowa 1 fnt. ryżu, 1 but. wina, p. Jampolska 1 flaszka koniaku, hr. Jul. Dzieduszycka 10 K., p. Helena Szemelowska 4 kaczki, 2 pantarki, p. Jankowski kiełbasę, hr. Roman Potocki 1 rogacza, 6 zajęcy, p. Nikorowiczowa 6 lalek, ks. Adam Czartoryski 40 K., hr. Stanisław Stadnicki 20 K., p. Leokadya Balzerowa 10 K., p. Michalska 5 fantów, p. Münterowa 6 fantów, p. Hauser 15 fantów, p. Czernecki 1 fant, p. Höflinger 2 fanty, p. Weiss 2 fanty; pp.: Józef Nowosielecki indyka, Mikołaj Ludwik 4 fanty, Stecka 3 flaszki jabłeczniku, Gorayska z Moderówki paczkę sera, Przybylska paczkę wędlin, Nikorowicz 6 fantów, Seferowiczowa 12 sztuk bulionu jabłecznego, Tytus Bujnowski z Pilzna 3 zające, paczkę masła, Janina Dylewska 6 lalek, 15 fantów, JE. hr. Karol Lanckoroński 10 zajęcy, 4 sarny, p. starosta Władysław Marek 1 rogacza, dr. Rosenstock Maurycy ze Skałata 9 zajęcy, 1 rogacza, hr. Mycielski z Wiśniowy krąg sera, ks. Pawłowa Sapieżyna 6 zajęcy, ks. Jerzowa Czartoryska krąg sera, 6 zajęcy, hr. Janusz Tyszkiewicz 8 zajęcy, Leonowa Horodyska 10 kaczek, Marya Micewska 2 kaczki, 1 indyka.

W gotówce zaś pp.: starosta Józef Rudzki z Nowego Targu 5 K., Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza 20 K., radca Dworu Antoni Jaegermann 10 K., Róża Łukasiewiczowa 20 K., Artur Zaręba Cielecki 30 K., starosta w Grybowie Bronisław Waydowicz 10 K., Zygmunt Augustynowicz 20 K., Tadeusz Starzyński 10 K., W. A. Schmidt z Demni wyżnej 100 K.

Na ręce zaś pani Ernestowej Tillowej nadesłali: bar. Banhildy z Grodziska 3 kaczki i

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile“).

XV.

(Ciąg dalszy).

Malarz podniósł paletę i pendzle, które się usunęły na ziemię i prosił o przebaczenie za nieporządek, ale niespodziewał się gości.

Benita oglądała z ciekawością obrazy i z wielkiem zadziwieniem przekonywała się, że Amalfitano był prawdziwym artystą, pełnym siły i oryginalności.

— Prześliczne — rzekła, stając przed dwoma płótnami — ale dlaczego pan je nie dał na wystawę?

— Nikt by tego nie zrozumiał — odrzekł malarz z westchnieniem — nadto smutne, a ludzie lubią się śmiać; a przecież na świecie nie ma większej prawdy jak boleść.

— Ma pan słuszność — potwierdziła Benita.

I nie mogła się dość napatrzeć dwom obrazom, na jednym z których przedstawieni byli rozbitki na nagiej skale, wychudli i zgłodniali, myślący zapewne o tem, żeby się pożreć wzajemnie, jeżeli nie nadejdzie im pomoc; a scenie tej przyświecało słonce, śmiały się niebiosa i woda, jakby ich wyszydzając. Na drugim obrazie, matka, widząc jak syn walczy z falą, rzuca się w morze z wyrazem rozpaczy rozlanej na twarzy, chcąc go ratować.

— Nazywają mnie strasznym malarzem *(il pittore terribile)* — rzekł Amalfitano — i mało kupują moje obrazy; ale przyjdzie i na mnie dzień....

— I nigdy pan weselszych tematów nie obiera? — spytała panna Hartmann.

— Maluję to, co czuję.

— Czy robi pan także portrety? — wtrąciła Benita.

— Owszem, czasami, aby zarobić, a potem robić to, co mi się podoba.

— Byłabym taka szczęśliwa, żeby pan chciał zrobić mój portret!

Amalfitano zwrócił się ku niej i spojrzał jakby chodziło o przypatrzenie się obrazowi a potem:

— Z chęcią — rzekł — ale czy będzie pani miała cierpliwość pozować ile zechcę? Jestem trochę dziwak i nie łatwo się zadawalniam moją pracą, dlatego potrzebuję cierpliwych modeli.

— Powiedz mi pan kiedy mam przyjść; nie mam nic do roboty i jestem do dyspozycyi pana.

— Jutro, jeżeli pani chce, od czwartej do szóstej; rano muszę pracować przy moim obrazie.

Benita się zgodziła i wkrótce odeszła z panną Hartmann zadowolona, że znalazła pretekst bywania w pracowni najlepszego przyjaciela poety.

Postanowiła, że do portretu ubierze się całkiem jak wtedy, w dzień balu, aby uwiecznić na płótnie ostatni swój dzień szczęścia.

Wzdychając, mówiła do panny Hartmann, żeby to mogło nastąpić, żeby on ją naprowadził na ślad zabójcy, opowiedziawszy jej z życia poety to, czego nie wiedziała! byle tylko chciał mówić!

— Nie wydaje mi się wielomowny — zauważyła Zofia.

— Ale rozumny, czytam to z jego oczu; a zresztą i ja także posiadam nieco magnetycznej siły, jak mówi profesor i gdy zechcę, zmuszę go, by mówił.

Panna Hartmann powiedziała, że bardzo sobie tego życzy dla Benity i dla całej jej rodziny, a Benita dodała, że oddałaby cały swój majątek, byle znaleźć prawdziwego winowajcę, bo nadto byłoby okrutnem, gdyby niewinny karę poniósł.

XVI.

Cesare Amalfitano posiadał rzeczywiście charakter skryty, zamknięty; przyzwyczajony od dziecka do szerokich przestrzeni okolic z Abruzów wolał zawsze żyć z naturą, niż z ludźmi. Obcy wszystkiemu, co nie tyczyło się jego ukochanej sztuki, pomimo, że mieszkał od lat kilku w Neapolu, żył najczęściej zamknięty w domu, pracując w godzinach, gdy ludzie chodzili i wychodząc wtedy, gdy całe miasto spało. Był w zażyłości z Guidonem Rambaldi, bo pochodzili z jednych okolic i poeta przypominał mu oddaloną ojczyznę, ale ponieważ mieli zupełnie różne usposobienia, malarz nigdy nie dał się namówić przyjacielowi do bywania w towarzystwach, a po jego śmierci, zamknął się jeszcze więcej w domu.

Nie miał żadnych potrzeb i obchodził się małem; nie przywiązywał nigdy wagi do pieniędzy tylko o tyle, o ile one mu były potrzebne do opędzenia koniecznych potrzeb życia. Zdarzało się, że gdy otrzymał pieniądze za jaki obraz, składał je na stole w pracowni, nie licząc i brał w miarę potrzeby, a gdy ich już nie było i uczuł, że jest głodny, szedł na obiad do którego ze znajomych kolegów.

Rzadko bardzo kto go odwiedzał w pracowni, chociaż nazwisko jego zaczynało nabierać znaczenia, gdy ujrzał przed sobą Benitę d'Altavilla i Zofię Hartmann, był raczej znudzony tą wizytą niż ucieszony. Po co te piękne panie zawitały do jego królestwa? Co prawda, przedstawiały one dwa odrębne typy, godne odmalowania i okazały się bardzo uprzejme chwaląc jego obrazy, nie mógł więc odmówić propozycyi malowania portretu; potrzebował w tej chwili pieniędzy, a młoda nieznajoma ofiarowała mu tak pokaźną sumę za portret, że to jego dumie artysty pochlebiła. A przecież, na myśl, że przez dni kilka będzie musiał przyjmować te panie u siebie, czuł się onieśmielony i zakłopotany. Zastanawiał się kim one być mogą i w jaki sposób trafiły do jego nory, jak lubił nazywać swoją pracownię — a potem oglądnął się, czy będzie miał na czem posadzić tę piękną panię.

Wybrał elegancki fotel w starym stylu, obity materyą poplamioną wprawdzie farbami, ale wyglądający wspaniale, przystawił go do ściany, na której zwisała adamaszkowa czerwona kotara, która za tło służyć miała i czekając na Benitę, aby czas sobie skrócić, malował swój obraz: ciągle jednak stała mu w myśli nowa praca, którą miał zacząć, a której wyrzekłby się z największą chęcią.

Rozmyślania te przerwał mu służący, który przyniósł suknię Benity, a zaraz potem ona sama weszła z panną Hartmann.

Malarz przywitał się bardzo ozięble i rzekł:

— Niemam pojęcia, gdzie pani się ubierze.

Benita zauważyła, że przecież modelki jego także gdzieś ubierać się muszą.

— Tam, za tym parawanem, albo w moim pokoju, ale taka pani jak signorina...

Benita prosiła, żeby się nią nie troszczył i wraz z panną Hartmann poszła za parawan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

indyka, pani Zofia Gużkowska z Bereźnicy 2 kaczki, bar. Iduna Brückmann z Monasterca 10 K., p. Marya Manngold z Horożany 10 K.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stefan Cwojdziński, praktykant konceptowy skarbu, rodem z Plewisk w W. Ks. Poznańskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że z dniem 16 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Siedliskach, pow. przemyskiego.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Siedliskach, tworzą gminy i obszary dworskie Siedliska z przysiołkiem Karczmary, Jaksmanice, Pleszowice, tudzież obszary dworskie Cyków i Poponie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Prezentę na probostwo w Brodach otrzymał ks. Stanisław Krauss, proboszcz z Seretu. — Expozytem w Medyniu ad Toki mianowany ks. Marcin Stefanicki, b. administrator w Obertynie.

— **Ród Hohenlohe.** *Wiener Zeitung* ogłosiła w numerze czwartkowym zaręczyny Jej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Anny Maryi Teresy z księciem Janem Hohenlohe-Bartenstein. Najd. Arcyksiężniczka, która w dniu 17 października b. r. ukończyła 21 rok życia, jest drugą z rzędu najstarszą Córką Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ferdynanda IV, Wielkiego Księcia Toskany. Narzeczony Najd. Arcyksiężniczki zaś, książę Jan, pochodzi ze starożytnego, sławnego i wielce rozgałęzionego rodu dynastyi Frankońskiej Hohenlohe, którego przodkowie niepospolitą rolę odegrali w czasach panowania cesarzy z rodu Hohenstaufów.

Hrabia Gottfried Hohenlohe, który zarówno jak jego brat Konrad był jednym z najbliższych doradców Cesarza Fryderyka II. — otrzymał od tego ostatniego w roku 1229 jako lenno włoskie hrabstwo Romagniola i był protoplastą wszystkich linij tego domu, częścią jeszcze obecnie kwitnących, częścią już wygasłych.

Dwaj jego synowie, hrabiowie Ludwik Kazimierz i Eberhard. założyli dwie główne linie rodowe: Hohenlohe-Neuenstein i Hohenlohe Waldenburg. Linia Neuenstein rozdzieliła się później na kilka linij pobocznych, z których obecnie istnieją jeszcze dwie linie, a mianowicie: Hohenlohe Langenburg i Hohenlohe Ingelfingen. Głową pierwszej linii jest książę Herman, obecny Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii. Podczas gdy cały dom linii Hohenlohe-Neuenstein należy do kościoła ewangelickiego, to młodsza linia Hohenlohe-Waldenburg wyznaje wiarę katolicką. Linia Hohenlohe-Waldenburg rozpadła się na dwie gałęzie: Bartenstein i Schillingsfürst, która to ostatnia znowu utworzyła się z dwóch linij Hohenlohe-Waldenburg i Hohenlohe-Schillingsfürst. Do ostatnio wymienionej linii należy książęcy dom, począwszy od Ratibora. Z linii tej pochodzą: były kanclerz państwa książę Klodwig, jakoteż zmarły w dniu 14 lutego 1896 r. wielki Ochmistrz Dworu Najjaśniejszego Pana książę Konstanty.

Linię Hohenlohe-Bartenstein założył hr. Chrystyan Hohenlohe-Waldenburg-Schillingsfürst zu Bartenstein (zmarły 15 czerwca 1675 r.). W roku 1744 ród ten wyniesiony został do stanu książęcego. Książę Ludwik Aloizy, należący do tej linii, był pełnym sławy wodzem i zmarł jako marszałek i par Francyi w r. 1829. Ponieważ syn jego książę Karol August Teodor nie pozostawił żadnych męskich potomków, wstąpił po nim na tron książęcy, kuzyn jego książę Ludwik Aloizy. Najstarszym synem jego był ks. Karol Hohenlohe-Bartenstein, który zmarł 23 maja 1877 roku. Jedynym synem ks. Karola jest obecna głowa linii książę Jan Fryderyk Michał Karol Marya Hohenlohe-Bartenstein, urodzony 20 sierpnia 1863 r. w Bartenstein w Württembergii, narzeczony Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Anny Maryi Teresy.

— **W sprawie tyfusu** otrzymujemy z magistratu m. Lwowa następujące pismo:

Stała miejska komisya zdrowotna i fizykat miejski uznały jednozgodnie epidemię tyfusu brzusznego jako zupełnie we Lwowie wygasłą z d. 15 b. m.

— **Wydział Towarzystwa** kursów akademickich dla kobiet zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie we wtorek, dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 4 po południu w sali wykładowej Instytutu chemicznego. W skutek zorganizowania powszechnych wykładów uniwersyteckich, na które uczęszczają bardzo licznie także kobiety, urządzanie osobnych kursów akademickich dla kobiet wydaje się zbytecznem. W obec tego wydział zamierza walnemu zgromadzeniu przedłożyć wniosek zwinięcia tych kursów.

Gdyby na to zgromadzenie nie zebrała się przepisana statutem liczba członków, odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków obecnych. — Członkami Towarzystwa są wszystkie panie, które były zapisane na wykłady przez jeden z trzech ostatnich kursów.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, 16 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, o godzinie 5 prof. M. Lityński: „Grecya nowoczesna i jej zabytki starożytne“. Wrażenia z podróży naukowej;

w szkole im. św. Marcina, ul. Marcina, o godzinie 5 dr. Z. Pazdro: „Organizacya rzemiosł w Polsce“.

W poniedziałek, d. 17 b. m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 7 prof. dr. K. Twardowski „Filozofia grecka“.

— **Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo pozwoliło ks. Bazylowi Ciukowi, gr. kat. proboszczowi w Balicach na zmianę nazwiska rodowego „Ciuk“ na „Adryanowicz“.

— **Zapowiedzianą gwiazdkową wystawę** szkiców otwarto dzisiaj w salach naszej wystawy sztuk pięknych.

— **Wieczór humorystyczny** Andrzeja Lelewicza, b. artysty sceny skarbkowskiej, odbędzie się dnia 25 b, m. w sali „Sokoła“. Dochód z wieczoru przeznaczył p. Lelewicz na „Przytulisko Brata Alberta“.

— **Ojciec św. o Sienkiewiczu.** Do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Rzymu: Jeden z egzemplarzy „Quo vadis“, wydrukowany na wytwornym papierze, bogato oprawny wręczył Ojcu św. ks. prałat Rinaldo Angeli. Papież pracę naszego ziomka przeglądnął, wypytywał się o Sienkiewicza, a w kilka dni, po przeczytaniu „Quo vadis“ wyrażał się z największemi pochwałami o tym arcydziele polskiej literatury. Za pośrednictwem mons. Rinalda Angeli przekazał Ojciec św. tak autorowi, jak i utalentowanemu tłómaczowi Apostolskie błogosławieństwo. Wiadomość ta rozeszła się w lot radosnem echem po tutejszej kolonii polskiej. Uznanie ze strony wielkiego Papieża — to szczyt chwały tak dla autora jak i jego rodaków.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój dusz ś. p. Leona i Jadwigi ks. Sapiehów, odprawionem zostanie staraniem dyrekcyi Stowarz. „Skała“, w poniedziałek. 17 b. m., o godzinie pół do 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

† **Maksymilian Rodakowski.** W Gracu zmarł we czwartek, 13 b. m., w 75 roku życia, generał porucznik w stanie nieczynnym, Maksymilian Rodakowski. Ś. p. zmarły, urodził się we Lwowie w r. 1825. Po ukończeniu Akademii inżynieryi w r. 1843, wstąpił do 4 pułku ułanów, gdzie wkrótce dosłużył się rangi porucznika. W czasie wojny w północnych Włoszech (1848) przedsięwziął Rodakowski z oblężonej Mantuy z niezwykłą brawurą cztery jazdy kuryerskie do głównej kwatery wojsk austryackich, znajdującej się w Weronie. Następnie na czele małego oddziału ułanów pod Curtatone przyczynił się ś. p. zmarły głównie do pojmania jednego nieprzyjacielskiego batalionu, za które to czyny odznaczony został przez Najj. Pana wojskowym krzyżem zasługi. W r. 1857 wystąpił Rodakowski jako rotmistrz ze związku armii, w następnym już jednak roku wstąpił znowu napowrót w szeregi armii. Wkrótce potem za mianowany został majorem i komendantem zachodnio-galicyjskiego batalionu strzelców-ochotników. Po rozwiązaniu tego batalionu w r. 1859, przydzielono ś. p. Rodakowskiego do 7 pułku ułanów Arcyksięcia Karola Ludwika, skąd następnie przeniesiony został do pułku ułanów ochotników. W pułku tym dosłużył się wkrótce Rodakowski rangi pułkownika i komendanta pułku. W bitwie pod Custozzą ś. p. Rodakowski na czele swego walecznego pułku zmusił nieprzyjacielską piechotę do odwrotu, zdobył dwa działa i pobił spieszącą na pomoc nieprzyjacielską konnicę. Za ten pełen chwały czyn odznaczony został ś. p. zmarły krzyżem kawalerskim orderu Leopolda. W październiku 1871 został Rodakowski mianowany brygadyerem a 23 kwietnia 1873 generał majorem. Po dwuletniej służbie w tym charakterze w brygadzie kawaleryi 1 dywizyi piechoty, przeniesiony został ś. p. Rodakowski na własne żądanie w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności tytuł i charakter generał-porucznika *ad honores*. Od tego czasu mieszkał ś. p. zmarły stale w Gracu, ciesząc się w tamtejszych kołach towarzyskich niezwykłą popularnością.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Kijowie, O. J. Koniski, literat ruski.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: Fakt aresztowania tu niejakiego Puchały, jest zwykłym drobnym wypadkiem aresztowania włóczęgi. Wprawdzie znaleziono przy aresztowanym rewolwer, Puchała jednak tłómaczył się, że nie mając dachu nad głową, nosił rewolwer celem ochrony przed jakimś „tygrysem“.

— **Kobieta docentką Uniwersytetu.** Z Rzymu donoszą: Panna dr. Teresa Labrioli, córka socyologa Labrioli, zamianowaną została prywatną docentką filozofii na tutejszym Uniwersytecie. Pana Labrioli jest pierwszą prywatną docentką we Włoszech.

— **Morderstwo.** We Frankfurcie zamordował kowal Braun 44-letnią Achleiterową, gospodynię domu, w którym mieszkał, za to, że mu zatrzymała kufer, jako zastaw za niezapłacony przezeń czynsz. Morderca ścigał swoją ofiarę przez kilka pokoi i zadał jej śmierć, pchnąwszy kilkakrotnie nożem, poczem sam oddał się w ręce policyi.

— **Skazanie mordercy.** Rudolf Waga, który niedawno zabił w Morawskiej Ostrawie żonę maszynisty Foltynowskiego, skazany został na mocy werdyktu sędziów przysięgłych w Nowym Iczynie na 18 lat ciężkiego więzienia. Ze względu na młodociany wiek obwinionego, trybunał nie mógł wydać wyroku śmierci.

— **Na karę śmierci** skazał trybunał przysięgłych w Berlinie Józefa Flussa, który zamordował i obrabował w roku 1879 bogatego właściciela cegielni Mauryciego Feldmanna. Żona Flussa, Marya, za współudział w tem morderstwie skazaną zostało na 10 lat ciężkiego więzienia.

— **Gimnazya żeńskie.** Jak donoszą *Russk. Wied.*, rossyjskie ministerstwo oświaty postanowiło w roku 1901 zwołać zjazd pedagogów w celu omówienia programu nauk w gimnazyach żeńskich.

— **Sprawczyni zamachu** na cesarza Wilhelma, Selma Schnapka, odstawioną została, jak donoszą z Wrocławia — do domu obłąkanych.

— **W Kijowie** ma być założona Akademia sztuk pięknych. Znajdzie ona pomieszczenie w tym samym gmachu, w którym obecnie znajduje się muzeum starożytności, — lecz gmach ten będzie pierwej powiększony przez dobudowanie dwu obszernych pawilonów.

— **Marki dla żołnierzy.** Ostatnią nowością marek pocztowych będą „marki żołnierskie“. Francuska Izba deputowanych uchwaliła już wprowadzenie tych marek, które różnić się będą trzema farbami: niebieską, białą i czerwoną. Marki te otrzymywać mają żołnierze francuscy bezpłatnie. Marki te publiczności cywilnej sprzedawane nie będą.

— **Wybijanie monety.** Petersburska mennica otrzymała zamówienie na wybicie w przyszłym roku monety: złotej na 50,000.000 rubli, srebrnej na 15,000.000 rubli, srebrnej drobnej na 4,600.000 i miedzianej na 1,000.000 rubli.

— **Pies rachmistrz.** Do Warszawy w ostatnich czasach przybył niezwykły gość. Jest nim zwyczajny pies — dog. Pod kierunkiem swego „profesora“ Francuza p. Viktora Castel, pokazuje on sztuki wprost zdumiewające. „Sułtan“ (tak wabi się ów pies) odczytuje cyfry i wszelkie kombinacye arytmetyczne wypowiada swym psim językiem — szczekaniem. Pan C. pisze na tabliczce całe szeregi cyfr. które „Sułtan“ wyszczekuje To samo ma miejsce z działaniami arytmetycznemi. Pies dodaje, odejmuje, mnoży i dzieli; odgaduje godziny na zegarkach, cyfry na banknotach i t. p., z zawiązanemi ślepiami liczy ilość obecnych osób. Pomimo najściślejszej obserwacyi nie mogliśmy zauważyć sposobów, jakimi posiłkuje się p. C. w porozumiewaniu się ze swym psem. „Sułtan“ — jak zapewnia p. C. — podlega jego suggestyi. W czasopiśmie paryskiem *La Nature*, założonem przez znakomitego przyrodnika Gastona Tissandiera, dog „Sułtan“ uważanym jest za fenomenalny okaz psiego rodu ze względu na swą rasę, nie odznaczającą się zmyślnością.

— **Stylowe szachy.** *Przegląd zakopański* donosi, że kółko przyjaciół i wielbicieli talentu p. Stefana Żeromskiego ofiarowało mu szachy, wykonane podług projektu i pod kierownictwem p. Brzegi przez górali rzeźbiarzy w Zakopanem. Całość jest utrzymana w stylu zakopańskim, a składa się z szachownicy, figur i skrzynki. Wnosząc z reprodukcyj, podanych przez *Przegląd zakopański*, zarówno pomysł jak i wykonanie przedstawiają się całkiem artystycznie. Król i królowa przypominają nasze legendowe postacie Piasta i Wandy, a ubiór ich, jak n. p. pas gazdowski lub gorset góralski, utrzymują te figury w stylu całości. Laufry — to znakomicie uchwycone typy młodych górali z przebijającą się w rysach twarzy zuchwałością i zawadyactwem. Dalej idą konie w chomątach krakowskich, jakie często widzieć można w zaprzęgach zamożniejszych górali. Pionki mają formę *pazdurów*, zdobiących szczyty dachów na domach góralskich. — Szachownica składana ma brzegi inkrustowane drzewem cisowem, a na odwrotnej stronie posiada bardzo piękne rzeźby w stylu góralskim. Taką samą rzeźbą ozdobiona jest skrzynka na figury. Przedstawia ona zwykły u górali kuferek na kółkach.

— **Testament Andréego.** Z Kopenhagi donoszą, że Andrée przed udaniem się na wyprawę do bieguna północnego wręczył swojemu bratu w Göthenborgu testament z poleceniem, ażeby go otworzono z końcem bieżącego roku, gdyby Andrée do tego czasu nie powrócił. Brat śmiałego aeronauty, nie tracąc nadziei, że uważany za nieboszczyka podróżnik wróci jeszcze postanowił odłożyć otwarcie testamentu do końca roku przyszłego.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan, jak z Wiednia donoszą, zwiedził wczoraj po południu wystawę obrazów „Künstlerhausu“.

Towarzystwo historyczne. Na listopadowem zebraniu Towarzystwa historycznego miał prof. dr. Cyryl Studziński wykład p. t.: „Walka o Unię między Hipacyuszem Pociejem a Mel. Smotryckim“.

Wykład ten jest częścią niewydanej dotąd pracy prelegenta nad genezą polemicznych utworów Melecyusza Smotryckiego (do roku 1608). Literacka twórczość Pocieja nie jest dotąd opracowaną, nawet Gołubiew w biografii Smotryckiego nie pogłębił polemicznych jego utworów, które dają bardzo cenny, historyczny materyał dla charakterystyki tego wybitnego człowieka i jego wykształcenia. Prelegent stwierdza, że większa część uczonych zaczyna oceniać działalność Smotryckiego dopiero od r. 1608 (Antigrafi), albo nawet od r. 1610 (Threnos, albo Lament wschodniej cerkwi), chociaż z „Apologii“ Smotryckiego (1628) można było dowiedzieć się, że Smotrycki wystąpił na widownię polemiczną znacznie wcześniej, chociaż znaczna część pierwszych polemicznych utworów Smotryckiego nie doszła do naszych czasów. Na podstawie „Apologii“ można dojść do przekonania, że najwcześniejszym utworem Smotryckiego była odpowiedź na pismo Pocieja p. t.: „Unia“ (1595). Smotrycki liczył podówczas 17—18 lat życia.

Gdy Pociej odniósł się listownie do ks. Ostrogskiego (1597 r.), wyjaśniając mu przyczyny dla jakich przeszedł na Unię i wzywając go, by przyłączył się do Unii, książę nie dał odpowiedzi. Wyręczył go w tem kleryk Ostrogski (1598 r.), któremu Pociej odpłaca się repliką (1599). Prelegent analizuje te utwory, ocenia ich literacką wartość, przyczem dodaje, że do polemiki przeciw Pociejowi przyłączył się w r. 1599 Smotrycki utworem, którego tytuł: „Na druhij łyst wełebnoho Otca Ipatya, wołodymerskoho i berestejskoho episkopa do jasne osweconoho kneżaty Konstantyna Ostrożskoho, wojewody kijewskoho, prosiaczy, aby hniw swoj J. K. M. opustyty raczył, a powedajuczy, iż ony władykowe niczoho w cerkwi wostocznoj ne naruszyły, tolko dla poriadku patryarcha otstupyły. Pysano w Ostrohu. w szkoli hreckoj, 1599 r.“. Utwór ten znalazł się w Bibliotece Ossolińskich w rękopisie, a chociaż pod nim podpisu Smotryckiego nie znajdujemy, to według zdania prelegenta, nie podlega najmniejszej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z utworem Smotryckiego, w którym widoczne wybitne powinowactwo z „Lamentem“ Smotryckiego, tak pod względem stylu jak i myśli. Prelegent podaje krótką treść tego utworu i ocenia jego literacką wartość Smotrycki polemizuje przeciwko broszurom Pocieja o florenckiej Unii (1603), o poselstwie Misaela do Papieża Sykstusa (1605), tylko przygodnie w „Antigrafi“ i „Lamencie“.

Obaj polemiści ścierają się silnie między sobą w roku 1608. W tym roku wyszły z obozu unickiego dwie broszury: „Herezye, ignorancye i polityka popów wileńskich“, oraz „Harmonia“. Przeciw nim wydaje Smotrycki „Antigrafi“. Za autora obydwu unickich pism uważa Smotrycki jednego człowieka, a na podstawie historycznych źródeł. korespondencyj Pocieja z ks. Sapiehą i literackich porównań wykazuje prelegent, że jest nim Pociej. Tekst zatraconej broszury „Herezye“ rekonstruuje prelegent w całości, analizuje polemikę między oboma autorami, wykazuje literacką genezę „Harmonii“ i „Antigrafi“, odznacza wpływ protestantyzmu na Smotryckiego.

Po raz ostatni starli się między sobą Pociej i Smotrycki w r. 1610. Smotrycki wydaje swój „Lament“, Pociej zaczepiony przez Smotryckiego, ogłasza w „Przestrodze na Lament“ Skargi swoje „Credo“. Prelegent wykazuje literackie źródła „Lamentu“, charakteryzuje wartość utworów Pocieja i Smotryckiego, a na zakończenie podaje charakterystykę obu ludzi i wyjaśnia przyczyny, które skłoniły Smotryckiego do przejścia na Unię.

W dyskusyi zabierał głos ks. St. Załęski.

-*b*- **Francuzi o Sienkiewiczu.** W grudniowym zeszycie *Revue des Revues*, obok portretu autora „Quo vadis“, jego życiorysu skreślonego przez panią Marréné, tudzież dalszego ciągu przekładu „Hani“, znajdujemy następującą „note de la rédaction“ którą tu w dosłownym przekładzie przytaczamy: „Polska przygotowuje się, w ciągu bieżącego grudnia, do uroczystego obchodu jubileuszu jednego z najsławniejszych swoich autorów, Henryka Sienkiewicza. Pisarze wszystkich krajów, podbici i zniewoleni przez ten niezwykły talent polskiego autora. uważają sobie za obowiązek przyłączyć się do aktu uwieńczenia tego najpopularniejszego i najbardziej ukochanego („du plus populaire et du plus aimé“) romansopisarza naszych czasów. Francya, co prawda, była przez długi czas nieświadoma tej wielkiej sławy, lecz mamy nadzieję, że błąd swój starać się będzie naprawić, i ponieść dań swoją, szczerą i gorącą, podczas tego obchodu. Sienkiewicz bowiem, jakkolwiek jest w całem tego słowa znaczeniu „narodowym pisarzem“ — mimo to przez swój niezwykły talent, stał się chlubą i chwałą powszechnej literatury. Z okazyi więc przygotowującej się dla tego pisarza uroczystości, którą mu wdzięczna Ojczyzna gotuje, jako najlepszemu ze swoich synów, — Redakcya *Revue* przesyła sławnemu twórcy tylu arcydzieł, wyrazy swego podziwienia i sympatyi“. („d'admiration et de sympathie“).

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Strausa z udziałem pań: Merklowej, Kliszewskiej, Mrozowskiej; pp.: Boguckiego, Romana, Drzewieckiego, Węgrzyna, Kiczmana i Feldmana w głównych rolach.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux z panią Rotter w roli Janiny.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieńczona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W poniedziałek „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek po raz pierwszy „Hajdnczek“, komedya w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewiczaa „Pan Wołodyjowski“, przerobił na scenę J. N. Popławski.

WIECZÓR SIENKIEWICZOWSKI.

Piękną myśl pięknie urzeczywistnił Związek naukowo-literacki · uroczysty wieczór ku uczczeniu 25-letniej działalności literackiej Henryka Sienkiewicza. Już sam wygląd sali okazywał, że to nie zwykły koncert, nie codzienna zabawa duchowa, że tu zeszli się najlepsi, jakich posiada towarzystwo lwowskie by uczcic jednego z wielkich naszych bohaterów myśli i serca. Sala zapełniona uszczelnie, stroje świąteczne, a nad stugłow m zebraniem nastrój uroczysty, jakby oczekiwanie czegoś większego i lepszego, aniżeli to, co słyszy i widzi się zwykle w tej sali — jakby odbłysk tego wielkiego ducha, w imię którego zgromadzili się przedstawiciele wszystkich prawie klas i sfer naszych. Obfity program zaledwie mieści się w ramach koncertu, a wykonują go najlepsze siły z grona artystów i amatorów miasta.

Po „uwerturze dramatycznej“ Münchheimera, odegranej wybornie przez orkiestrę teatralną pod batutą p. Czelańskiego, zabrał głos p. Adam Krechowiecki i przemówił jak następuje:

„Jeszcze nie przebrzmiało w duszach naszych echo głosu Henryka Sienkiewicza, gdy mówił nam o wiekopomnym cudzie Grunwaldzkiej walki. Głos ten był czystym dźwiękiem szczerego złota, wychodził z serca i myśli twórczej, więc do serc i umysłów wprost trafiał.

Dziś przypadło mi w udziale złożyć hołd Sienkiewiczowi za to, że od ćwierć wieku podnosi i krzepi serca Narodu, że jest jego chlubą i jego sławą, że jaśnieje wśród brylantów tej korony, którą tysiącletnia kultura na czoło Polski włożyła.

Rozkoszą jest wielbić wielkiego hetmana temu, który jest towarzyszem w jego chorągwi; rozkoszą tem dziś większą, że mówię o nim do tych, którzy go zarówno wszyscy znają i kochają, że to jest tylko podział wzajemnych myśli i uczuć.

I byłoby nie tylko rozkosznem, ale i łatwem to zadanie, gdybym mógł znaleźć słowo tak potężne, któreby zamknęło w sobie i zwarło wszystkie szczere a piękne zachwyty, jakie Sienkiewicz obudził, wszystkie uczucia i myśli, które on podniósł i uzacnił, całą wdzięczność i miłość narodu za daną otuchę i za pokrzepienie serc bardziej jeszcze niż za przysporzoną sławę.

Z wierzeń, z tradycyi, z przeszłości przesławnej a i z obecnych prądów i walk, nadziei i łez, wziął Sienkiewicz skarby; ogrzał je własnem sercem, ożywił myślą twórczą, przetopił w duszy gorącej i hojną ręką rzucił je w tłum.

I oto stał się cud... Żywa stanęła przed nami przeszłość bohaterska w całym blasku swej świetności. Nie z cieniów, nie z błędów i występków, nie z pogromów i klęsk, nie z matactw politycznych i intryg składał Sienkiewicz swój obraz, lecz oczy olśnił barwami tęczy wzniosłych poświęceń i rycerskich cnót... Cienie, jeżeli są, to o tyle tylko, o ile wymagało tego artystyczne wykończenie, o tyle tylko, aby tem lepiej uwidocznić blaski.

Promieni potrzeba memu narodowi! — rzekł twórca. I oto ponad rycerzami, śpiącymi w chwale na bojowisku, stała się ogromna światłość...

Z poczucia tej potrzeby narodowej powstała Trylogia, powstali „Krzyżacy“, powstał i ten wielki hymn na cześć apostolskiej, katakumbowej wiary: „Quo vadis“, — cały szereg książek „pisanych w niemałym trudzie, dla pokrzepienia serc“.

W niemałym trudzie, — tak mówi sam twórca. Lecz być że to może, aby geniusz przemawiał w utrudzeniu? U Sienkiewicza wszystko tak zdaje się łatwe, tak zdaje się jednym tchem mówione, że trudu nie widać. — A jednak łatwiej jest sztuczną formą pokryć czczość i jałowość myśli, niż myśl głęboką oddać prostem, a tak właściwem słowem, by do każdego umysłu trafiła; łatwiej sztucznem nagromadzeniem efektów, wywołać przerażenie lub grozę, aniżeli w przeczulonej duszy współczesnej obudzić zachwyt, lub rzewne, spokojne uczucia. W wynalezieniu takiego słowa, w wydobyciu takich oddźwięków w ludzkiej duszy, jest trud godny geniuszu, ale trud niemały, który nie na czole tylko, lecz w sercu żłobi brózdy; który myśl twórczą wciela w odtwarzaną postać, aby żyła jej życiem, drgała jej uczuciem, wszystkie jej pragnienia w siebie chłonęła, aż dopóki nie zdobędzie owego właściwego a w prostocie swej potężnego słowa, dla oddania tych uczuć i pragnień.

Niezbadane i tajemnicze są drogi, któremi dąży myśl twórcza. I nigdy nie będzie wiadomo, jakim się dzieje sposobem, że jeden i ten sam fakt, który kronikarz sucho zanotował, a historyk późniejszy z innymi faktami powiązał i w całości oświetlił krytycznie, — że ten sam fakt w myśli twórczej poety staje się nagle całym dla siebie światem, pełnym życia i ruchu pełnym barw i świateł i cieni. — A myśl ta, dopóty w niemałym trudzie pracuje, dopóki nie pierzchną mgły, przesłaniające obraz przeszłości, dopóki z martwych płócien, lub z kilku rysów kroniki, albo z niejasnych słów pleśnią okrytego pargaminu, nie zejdą postacie żywe i wielkim głosem nie zaczną wołać w duszy twórcy: „Jesteśmy!“, by potem z dzieł jego ku nam wołały: „Jesteśmy!“.

Przez Sienkiewicza tak przemówiła do nas przeszłość. A w niej nie tylko ujrzeliśmy w całej swej powadze majestat królewski, nie tylko wielkie znaczeniem i dostojeństwem historyczne postacie, nie tylko Wiśniowieckich czy Radziwiłłów, Czarnieckich czy Sobieskich, nie tylko tak strasznych niszczycieli, jak Chmielnicki, — lecz cały szereg mniejszych, więc bliższych, a bardzo ukochanych, bo szczerych, prostych i jasnych. Oto Skrzetuski, — rycerz bez skazy, wzór Polaka, — oto Kmicic i Zagłoba i Bohun i Podbipięta i Wołodyjowski i Ketling i Jurand i Zbyszko i ksiądz Kaleb; — oto postacie niewieście: Oleńka i Helena i Krzysia i Danuśka i Jagienka, — oto oni wszyscy żywi i nam bliscy! To już nie tylko kość z kości naszych, to myśl naszej myśli, to tętno naszych serc!

Zbliżyły się do nas ich czyny, ich ideały, ich cnota, a nawet to, co w naturze ludzkiej jest tak szczytnem, że ją samą przewyższa, że jej wszystkim sprzeciwia się instynktom, że nawet instykt samozachowawczy zwalcza i pognębia, — to, co przekracza granice zwykłego poświęcenia; — zbliżyło się i stało się dla nas zrozumiałem — bohaterstwo....

Tu barw jaskrawych Sienkiewicz nie szczędzi; jakby nieraz przemocą wmówić i przekonać nas chciał: Tak było, tak być musiało i tak być powinno!...

Odwróćmy oczy od wielkich Sienkiewicza obrazów, a na chwilę skierujmy wzrok ku temu, który w myśli twórczej poety był protoplastą Skrzetuskich.

To Zdanaborski, ubogi rycerzyk, który sam opowiada, jako był w tatarskiej niewoli. Opowiada po prostu, niewyszukaną mową, a głosi dziwy. Wróg o nim mówi: „Żelazna dusza jest w tym człowieku!“ — on zaś sam wśród katuszy słyszy głos: „Gnij się z bolu, lecz się nie złam!“ I czuje się być „krwawej ziemicy synem wiernym“, czuje się być w obec pohańców przedstawicielem siły Krzyża, „posłem od Stanów Rzeczypospolitej na mękę delegowanym“; on wie, że tylko jego „ciało jest w niewoli“ i gdy krwią spływa, gdy pod nogami jego wolny rozpalają ogień, on wznosi głowę do góry i w stronę Rzeczypospolitej zwrócony, woła: „Widzisz-że ty mnie i słyszysz!“

Ten rycerz niezłomny, ten więzień udręczony najsrożej, który jest apostołem cierpliwości i wiary wśród swoich współtowarzyszów, który jest przedmiotem podziwu wrogów, a przed przemocą za żadne skarby świata, twarzą paść nie chce, który wśród najsroższych katuszy, ciałem ustępuje, nie duchem, — ten wołający ku Ojczyźnie: „Widzisz-że ty mnie i słyszysz?“ — byłby może nie do pojęcia w swej niezłomności, gdyby nie te pełne prostoty słowa, jakiemi Sienkiewicz przez usta jego przemawia. — Tak było, tak być musiało — i tak być powinno!...

Zbliżyło się tedy do nas najszczytniejsze bohaterstwo i przeniknęło serca. Przemawia ono ku nam jeszcze potężniej z wielkich dziejowych obrazów. A w tem znaczeniu stają się one nie tylko genialnem dziełem natchnionego artysty i pisarza, lecz wielkim, niepożytym czynem. — Sienkiewicz, w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, stał się popularyzatorem nie tylko samych faktów dziejowych, lecz niezłomnej woli, rycerskich cnót i bohaterstwa....

Takim jest pisarz historyczny. A jakimże jest w swoich współczesnych obrazach? Przedewszystkiem pojmuje on naturę ludzką, duszę człowieka, głębiej i szerzej niż kto inny. Znowu to wcielanie się zupełne w charaktery odtwarzanych postaci, znowu ten sam wysoki artyzm, żyjący prostotą a znajdujący zawsze właściwe słowo, znowu to w niemałym trudzie badanie tajników duszy. I dlatego to wszystko tak nam zrozumiałe i jasne, a takie pełne pogody i złotego humoru, takie chwytające za serce. — Selim Mirza, Henryk, Nauczyciel ze swoim biednym Michasiem, Janko Muzykant, Rzepowa, Hania, Bartek Zwycięzca i Połaniecki ze swą Marynią i Litka eteryczna i Anielka obok Płoszowskiego, — przesuwają się w tej chwili przed oczyma naszemi, jak żywe postacie. — Z wyjątkiem może jednego Płoszowskiego — owego współczesnego Petroniusza — którego rozumna a przeżyta twarz wychyla się ku nam raczej jako przestroga, niż jako rzeczywisty **nasz** typ, jako skomplikowane zbiorowisko rysów, podpatrzonych w rozmaitych duszach, nie jako jednolity wizerunek **polskiej** duszy; — wszystkie inne postacie, to znowu myśl myśli naszej, to odczute tętno naszych serc....

A jak głęboko odczute i jak zawsze właściwem a prostem określone słowem, to znowu niech zaświadczy przykład z małego obrazu.

Skawiński na pytanie: skąd jest? odpowiada: „Polak jestem“.... A na pytanie co robił dotąd? — odpowiada: „Tułałem się“.... I dodaje: „teraz potrzebuję odpoczynku“....

Bo on — ten Skawiński — zmordował się niemało w swem życiu! Oto krzyż z 30go roku. A ten drugi z wojny karlistowskiej; a ten trzeci, to legia francuska; a czwarty zdobył na Węgrzech. Potem walczył w Stanach Zjednoczonych; tam krzyżów nie dają.... ale oto jest papier.... W ataku na bagnety dwie chorągwie zdobył, przeszedł piechotą amerykańskie „pleny“, trzy lata służył na wielorybniku.... Nigdzie nie znalazł spokoju, bo to „taki los“.... — i teraz latarnikiem być pragnie.

Czy w tych niewielu słowach, czy w tym strudzonym Polaku, który tułał się, zdobywając obce krzyże, a nigdzie spokojności nie znalazł, — czy w tym latarniku, którego myśl jest zadumaniem, a dusza przepojona taką tęsknotą, że rozdziera się bolem na widok szarych ptaków, podobnych do wróbli i śniegu na górach, lub na dźwięk nuty, podobnej do słyszanej niegdyś, — czy w tym zmordowanym, któremu zdaje się, że największem szczęściem jest — nie tułać się, — czy nie widzimy wielkiego dramatu, który nam tak bardzo jest bliski? — Czy to nie wymowua karta z Ksiąg Pielgrzymstwa?...

I słyszymy to krwawe pytanie, brzmiące nieustannie w duszy tułacza: „Czy pamiętasz?“ Widzimy obrazy ukochanej a jedynej ziemi, przesuwające się przed oczyma latarnika, zgubionego tam na wieży, wśród fal Oceanu... I rozumiemy, dla czego on i tam upragnionej spokojności nie znalazł; dla czego porwał go znow wicher, by nim jak liściem rzucać po lądach i morzach, — bo to „taki los“ — I gdy ów latarnik znów jedzie na statku w mglistą przestrzeń Oceanu, zdaje się, że słychać ów głos beznadziejnej pełen tęsknoty: „Jedźmy... nikt nie woła!“...

Ale ów latarnik wśród tęsknoty swej stał się mistykiem i zdawało mu się, że wszystko co go otacza, to „jakaś wielka jedność i jedna, ogromna tajemnicza dusza; on zaś sam pogrąża się w niej i czuje ową duszę, która żyje i — koi się.“

Słusznie powiedział Szujski, że „stopień i miara twórczego ducha narodu najwyraźniej objawia się w literaturze“. — My zaś — bez tułaczego mistycyzmu — czujemy wszyscy w tej chwili, że oddając hołd Temu, który ten stopień i miarę, w ćwierćwiekowej pracy, podniósł do szczytu, — że nie my sami oddajemy mu ten hołd, że otacza nas jakaś wielka jedność, ogromna dusza — dusza twórcza Narodu.

Nie my sami oddajemy Mu dziś hołd! Rozbrzmiewa w nas i pośród nas w tej chwili głos uroczysty, proporców szum i archanielskich skrzydeł szelest, — głos tych wszystkich, którzy przeszli w ziemskim żywocie, ale nieśmiertelni są; którzy również w niemałym trudzie „spiewali sobie a Muzom“ — na chwałę narodu!

Wielki Jan Kochanowski raduje się dziś, że nadszedł już ten wiek, w którym, wedle słów jego:

Wzbudził takiego ducha Bóg w pewnym czło-
[wieku,
Który wsze zacne sprawy swojem piórem złotem
Będzie chciał światu podać tak, iż nigdy potem
Imię Jego nie zgaśnie, ani uzna końca....

A oto Mistrz nad mistrze, którego pieśń uszła cało i coraz silniej w duszach naszych dźwięczy, — oto On wyciąga dłonie i „kładzie je na gwiazdach jak na szklanych harmoniki kręgach“.... I zdaje się mówić do Sienkiewicza:

Ty mocy swej nie wziąłeś z drzewa Edeńskiego....
Nie z ksiąg, ani z opowiadań,
Ani z rozwiązania zadań,
Ani z czarodziejskich badań....
Tyś się twórcą urodził!

I brzmią dalej potężne głosy i Juliusza i Zygmunta — brzmi cały chór głosów „dźwiękiem dźwięczniejszym, niż dźwięk ssan przez uszy“.... I płynie duch od stepu i spiewa gęśl Bojanowa w cześć Tego, który sprawił, że dziś nadszedł „dzień zapału i łzy czucia znowu płyną“.

Aż stała się wielka cisza, pełna czci. Albowiem mówi ten, który najpierwszym był prorokiem i nauczycielem narodu, — mówi Skarga:

„Tyś miłosierdziem i staraniem nędzę ludzką odgonił.... Więc wszystkiej tej Korony, to jest ludzi i dusz, — ile jest w Polszcze, w Litwie, w Rusi, w Prusiech, w Żmudzi, w Inflanciech, — oczy się do ciebie zwracają. Tyś rozum i głowa narodu; tyś jako góra, z której rzeki i zdroje wytryskają. Podniósł cię Pan Bóg wysoko dla ludu, abyś mu sprawiedliwość i pokój, który od Boga bierzesz, — dawał“.

Tak! — Otacza nas dziś wielka jedność i olbrzymia dusza Narodu, w której nasza pogrąża się i koi.... I takie jest dziś „obcowanie świętych“, — obcowanie duchów twórczych na Henryka Sienkiewicza cześć!...

Nastąpił cały szereg produkcyj. Nie tu miejsce i pora, by rozbierać je skalpelem krytyka, by omawiać szczegóły i reasumować wrażenie każdego numeru. A omawiając i rozbierając, referując i krytykując, musiałbym i tak chwalić wszystko, bo podano nam istotnie same piękne rzeczy w doskonałem wykonaniu. Więc wymieniejąc wszystkich, raczej podziękować im wypada za ten chętny a tak udatny współudział: a więc p. Maryi Langie za pieśni, odspiewane takim serdecznym, ciepłym tonem, i pannie Jokisz za koncert Rubinsteinowski, odegrany z całą techniczną brawurą i muzykalnem zrozumieniem, tak jak dziękowano im już na koncercie, obsypując je kwiatami i zmuszając do nadprogramowych dodatków. Ten sam dank spotkał i p. Wolfsthala za wyborne oddanie Chopinowskiego nokturnu i krakowiaka Niewiadomskiego we własnym koncertanta układzie. Sam Sienkiewicz przemówił przez usta p. Fiszera, który z niezrównaną charakterystyką i pysznym humorem wygłosił „Sabałową bajkę“, i p. Tarasiewicza czytającego cudowną fantazyę „Bądź błogosławiona“ tak pięknie, tak poetycznie, jakby dowieść chciał, że w całej tej powodzi tonów najpiękniejszą muzyką jest przecież muzyka Sienkiewiczowskiego słowa. Na zakończenie ozwał się w „Sonetach“ Moniuszki znów wielojęzyczny głos orkiestry — tym razem prowadził ją p. Elszyk, zdobywając sobie u nas doskonałem wykonaniem utworu kapelmistrzowskie swe ostrogi.

Piękna uroczystość przebrzmiała, skonały ostatnie jej tony, a ten, co użyczył jej na chwilę wielkiego swego imienia, chociaż widział wspanialszego i piękniejszego już tyle, gdyby był wczoraj między nami, odczułby może wdzięcznie to jedno: jak potężnym jest przecież taki geniusz całego narodu, zapalając dusze pod swoim znakiem i prowadząc je nieomylną ręką w czystą, świetlaną krainę piękna.

Seweryn Berson.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15 grudnia. Cukier tend. słaba. 24·45. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 42·— do 42 40.

Wiedeń, 15 grudnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na wiosnę 7·66 do 7·67. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·57 do 7·58. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·12 do 5·13. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·88 do 5·89. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: spokojne. Pogoda: mgła.

Budapeszt, 15 grudnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·35 do 7·36, pszenica na październik 7·52 do 7·53. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·15 do 7·16. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·59 do 5·61. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 4·81 do 4·82 Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słba. Usposobienie: słabe. Pogoda: piękna.

Berlin, 15 grudnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·90. Spirytus 44·90.

Frankfurt, 15 grudnia. Austryackie Kredyty 211·60, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 177·90, Laura 202·50, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 15 grudnia. Trzyprocentowa renta 102·—. Mąka 26·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24·60 do 24·70, loco Ołomuniec 23·40 do 23·50, loco Berno-Wiedeń 23·45 do 23·55, na styczeń loco Aussig 24·65 do 24·75. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·40 do 42·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 grudnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14·60. żyto gotowe 12·50 do 13·—. żyto na termina 12·40 do 13·— owies obroczny gotowy 12·20 do 12·90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27·—, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu z gmin wiejskich okręgu Stanowce (Stanestie) wybrany został kandydat młodoruski Lewicki 73 głosami, ogółem oddano głosów 75.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjmował onegdaj, po południu ambasadorów angielskiego i tureckiego, posłów rumuńskiego, serbskiego, holenderskiego i Ameryki północnej oraz reprezentanta włoskiego.

Ausstro-węgierski radca legacyjny, reprezentant Monarchii w Pekinie w czasie pamiętnego oblężenia przez Boxerów dr. Rosthorn i austro-węgierski porucznik okrętowy Winterhalder otrzymali krzyże oficerskie legii honorowej, żona zaś dr. Rosthorna, austro-węgierski porucznik okrętowy Kollarz i kilku austro-węgierskich kadetów okrętowych otrzymali krzyże rycerskie tejże legii.

W Salcburgu rozpoczęła się wczoraj rozprawa sądowa, wskutek skargi wniesionej o obrazę czci przez przewódcę niemieckiego stronnictwa ludowego Steinwendera, przeciw niemiecko narodowemu, dr. Pacherowi, który twierdzi, że Steinwender znał treść rozporządzeń językowych hr. Badeniego, zanim je ogłoszono. Dr. Pacher obowiązał się przeprowadzić dowód prawdy i zażądał powołania na świadków P. Prezydenta ministrów dr. Koerbera i b. dyrektora kancelaryi parlamentu, szefa sekcyi Halbana. Trybunał postanowił jednak przesłuchać obu w drodze rekwizycyi, przez sąd wiedeński. Wniosek, by przesłuchano obu b. Ministrów hr. Schönborna i margr. Bacquehema, odrzucił trybunał. Rozprawa potrwać ma 3 dni.

W obec doniesienia pism zagranicznych, że car Mikołaj uda się po rekonwalescencyi na dłuższy pobyt w okolice Palermo, oświadcza korespondent petersburski *Politische Correspondenz*, że w dobrze poinformowanych kołach nad Newą nie wiedzą o podobnej dyspozycyi podróżnej.

Szereg artykułów, jakie umieściła w ostatnim czasie inspirowana *Berl. Corr.*, a w których wykazywano rzekome niebezpieczeństwo grożące Niemcom ze strony Polaków — dał ogólnie powód do przypuszczenia, że rząd pruski przygotowuje w ten sposób opinię publiczną na nowe wyjątkowe antipolskie ustawy. Przeciwko tego rodzaju przypuszczeniom i kombinacyom występuje organ ministerstwa spraw wewnętrznych *Berl. Polit. Nachr.* i zamieszcza następujący komunikat

„Rząd królewski nie zamierza w ogóle żadnej ustawodawczej akcyi i o takiej przeciw Polakom, t. j. pruskim obywatelom polskiej narodowości nie ma już wcale mowy. Polityka rządu państwowego w obec Polaków, j k w przeszłości, tak i na przyszłość skierowaną będzie jedynie ku temu, aby przez ekonomiczne i kulturne podniesienie dwujęzycznych dzielnic kraju wzmocnić w nich niemczyznę i uczynić ją odporniejszą. W preliminarzu budżetowym na rok przyszły przeznaczono też na te cele znaczne sumy. Ale cel tych wszystkich zarządzeń i środków państwowych, t. j. wzmocnienie i zasilenie niemczyzny w dzielnicach wschodnich da się tylko w takim razie osiągnąć, jeżeli Niemcy w tych dzielnicach zechcą szczerze i gorliwie popierać zamiary rządu. Tylko wtenczas, gdy oni w całej pełni wyzyskają dla siebie i dzielnic przez nich zamieszkałych zaprowadzane przez rząd państwowy urządzenia, będzie można istotnie osiągnąć cel kulturnego podniesienia a za jego pomocą wzmocnienie niemczyzny. Nie przeciw Polakom, lecz do Niemców zwraca się rząd z uwagą o polskiem niebezpieczeństwie, pragnąc ich zachęcić do energicznego współdziałania w pracy kulturnej".

Gabinet Waldecka-Rousseau zamierza wnieść słynną swą ustawę, zwróconą przeciw klasztorom i zakonom we Francyi dopiero po Nowym Roku, pragnie bowiem, aby przed tem został budżet załatwiony. Widocznie gabinet sam obawia się, że przedłożenie to wywoła takie burze, iż załatwienie budżetu byłoby zakwestyonowane. — Według *Politische Correspondenz*, faktu uchwalenia powyższej ustawy Watykan nie przyjmie bez publicznego protestu ze strony Stolicy św. Nie ziściły się zatem przewidywania oficyalnych kół francuskich, które sądziły, że dla zachowania niezamąconych stosunków z republikańską Francyą, Watykan chociaż niezadowolony, zachowa milczenie w obec postawy rządu francuskiego względem zgromadzeń duchownych. Podobno kardynał sekretarz stanu Rampolla miał już zawiadomić ambasadora francuskiego przy Stolicy św. p. Nisard o ewentualności tego posłuchu.

Oprócz powyższej ustawy, jako jej „logiczną konsekwencyę" przygotowuje gabinet Waldeck-Rousseau przedłożenie o sekwestracyi dóbr Zgromadzeń zakonnych, które na podstawie owej ustawy mają być zniesione. Co do wysokości sumy, która przedstawia wartość tych dóbr, to organa oficyalne — jak wiadomo — oceniają ją na miliard franków, natomiast n. p. *Gaulois* wykazuje, że od tej kwoty należy odliczyć wartość szpitali, szkół i przytułków przez zakony utrzymywanych, u których przecież rząd nie sprzeda i nie spienięży, tak, iż właściwie zostaje tylko 435.425 franków. Ponieważ zaś we Francyi jest 1231 zakonów, 160.000 osób zakonnych (30.000 zakonników a 130.000 zakonnic), przeto na każdą osobę wypada majątek około 3100 franków, przedstawiający rentę roczną 90 franków, okazuje się z tego, jak skromne muszą być warunki życia tych zakonników, przeciw którym rząd francuski zwraca ostrze swego gniewu.

I znowu nadeszły dla Anglików niepomyślne bardzo wiadomości z Afryki południowej; — na razie są to jednak jeszcze wieści niestwierdzone urzędowo, być może więc, że okażą się przesadnemi lub nieprawdziwemi, mianowicie *Daily Expres* donosi, że Anglicy ponieśli w południowej Afryce ogromną klęskę. Według telegramów — co prawda niestwierdzonych jeszcze urzędownie — kilka tysięcy Boerów zaatakowało obóz angielski generała Clementa w okręgu Barberton. Z początku udało się Anglikom Boerów odeprzeć; w końcu jednak Boerowie zdobyli obóz angielski. Ogromna ilość angielskich oficerów miała paść na polu walki. Większą część Anglików wzięto do niewoli. Faktem jest, że lord Kitschener donosił w onegdajszych depeszach, że Boerowie w okolicy Barberton zbierają się bardzo licznie i że generał Clement się cofnął. Bliższych szczegółów jednak dotąd nie ma.

Z Adelajdy telegrafują, że rząd tamtejszy otrzymał telegram od lorda Kitchenera polecający, aby ranni żołnierze kontyngentu australskiego, którzy ozdrowieli, wracali do południowej Afryki.

W Rzymie utrzymują, że Krüger pragnie spotkać się z lordem Salisburym. Znana mowa Chamberlaina w parlamencie, który wyrażał się bardzo sympatycznie o Boerach, ma utorować drogę układom pokojowym.

Jak wiadomo już z depesz, angielska Izba gmin przyjęła już w drugiem czytaniu dodatkowy budżet wojenny, przyczem oświadczył minister skarbu, że rząd postara się, aby Transvaal i republika orańska zwróciły znaczną część kosztów wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 grudnia, (*Tel. prywo.*) Dziś rano o 6 zmarł tu dr. Karol Pieniążek, adwokat i pierwszy wiceprezydent miasta. Zmarły liczył 50 lat, pozostawił żonę i 2 synów. Z powodu prawości charakteru i niepospolitych przymiotów osobistych, cieszył się ogólnym szacunkiem; pod względem zapatrywań politycznych przechylał się do kierunku konserwatywnego.

Wiedeń, 15 grudnia. W obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt, Ministrów, ciała dyplomatycznego, dostojników, władz, generalicyi, Namiestnika i burmistrza, dalej deputacyj stowarzyszeń imienia Goethego z Austryi. Węgier, Niemiec i Anglii, licznych deputacyj stowarzyszeń niemieckich z prowincyj i t. d. odbyło się dziś odsłonięcie pomnika Goethego. Na przemówienie przewodniczącego komitetu c barona Bezecny'ego, który wskazał na znaczenie Goethego dla kultury światowej, a w szczególności dla niemieckiej literatury, odpowiedział Najj Pan krótką przemową, poczem na rozkaz Monarchy spadła zasłona z pomnika. Monarcha kazał sobie przedstawić członków komitetu, z którymi następnie rozmawiał.

Wiedeń, 15 grudnia Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza we wczorajszym numerze nową taryfę kwaterowego dla oficerów i innych gażystów jakoteż podział gmin na 10 klas czynszowych. Nowa taryfa czynszowa ma moc obowiązującą do końca grudnia 1910.

Wiedeń, 15 grudnia. Wczoraj ukonstytuowała się piąta sesya przybocznej rady dla ubezpieczeń, w ministerstwie spraw wewnętrznych. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wygłosił mowę, w której wskazał na konieczność dalszego rozwoju ogólnego ubezpieczenia i zaprowadzenia ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Dr. Koerber zaznaczył, że Rząd przyszedł do przekonania, iż obok ofiar ponoszonych na ten cel przez samych interesowanych, także Państwo musi przyjść w tej sprawie z materyalną pomocą.

Wiedeń, 15 grudnia. Sejm austryacki uchwalił półroczne prowizoryum budżetowe. Następne posiedzenie we wtorek.

Praga, 15 grudnia. W komisyi budżetowej sejmu czeskiego omawiano wczoraj sprawę subwencyi dla niemieckiego teatru. Przewodniczący książę Fryderyk Schwarzenberg złożył oświadczenie, że uchwała komisyi budżetowej aby przyznać niemieckiemu teatrowi podwyższenie subwencyi w kwocie 37.000 koron nie jest zachwianą przez poprzednią uchwałą Wydziału krajowego; zresztą sejm ma w tej sprawie rozstrzygnąć.

Wydział krajowy uchwalił czteromiesięczne prowizoryum budżetowe, wedle którego podatki krajowe pobierane będą w dotychczasowej wysokości. Wydział uchwalił także zaciągnąć pożyczkę krajową w sumie 8,000 000 koron a to dla zasilenia kasy Wydziału krajowego.

Budapeszt, 15 grudnia. Sejm węgierski przyjął wczoraj prowizoryum ustawy wojskowej odrzuciwszy wprzód wniosek o urządzenie samoistnej armii węgierskiej.

W toku dyskusyi oświadczył prezes gabinetu Szell, że konstytucya w Austryi nie przestała istnieć, a tylko działalność parlamentu częściowo ustała. Natychmiast po zebraniu się austryackiej Rady państwa będzie jej przedłożonem prowizoryum ustawy wojskowej, która albo w sposób parlamentarny, albo też w inny sposób konstytucyjny będzie załatwioną. Węgry mogą spokojnie i cierpliwie czekać na sanacyę stosunków politycznych w Austryi, dopóki nie cierpią na tem interesa węgierskie. — Po przemowie prezydenta ministrów cofnął dep. Ugron swój wniosek, wzywający rząd, aby węgierscy oficerowie armii wspólnej tylko w okręgach węgierskich byli stacyonowani oraz inne wnioski, mające na celu wyodrębnienia węgierskiej armii.

Budapeszt, 15 grudnia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu węgierskiego, znajdowało się trzecie czytanie ustawy wojskowej. Poseł Ratkay zażądał obliczenia członków Izby. Prezydent uczynił temu zadość, przyczem stwierdzono brak kompletu Izby i posiedzenie zawieszono.

Petersburg, 15 grudnia. *Prawit Wiestnik* ogłasza podziękowanie carskie dla tych wszystkich, którzy wyrazili carowi podczas jego choroby współczucie lub modlili się o jego wyzdrowienie.

Paryż, 15 grudnia. Dziś ogłoszono urzędowy bilans wystawy światowej. Wydatki wynosiły 116 i pół miliona franków, dochody 114 milionów 456.000 franków, deficyt wynosi zatem 2,044.000 franków.

Madryt, 15 grudnia. Aresztowano tu redaktora dziennika *Pais*. Dzienniki zapowiadają burzliwą dyskusyę z tego powodu na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów.

Konstantynopol, 15 grudnia. Porta zwróciła się powtórnie do swych zagranicznych zastępców z wezwaniem, aby dokładnie śledzili kroki greckiego komisarza Krety księcia Jerzego greckiego u mocarstw. O ile dotychczas słychać książę Jerzy nie znalazł u żadnego z mocarstw poparcia dla swych planów. W szczególności ani Rossya, ani Anglia ani Francya nie zachęcały go do przeprowadzenia planów, zmierzających do oderwania Krety od Turcyi i przyłączenia jej do Grecyi.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 15 grudnia. Na wniesioną w Izbie niższej interpelacyę co do załatwienia kwestyi chińskiej, odpowiedział Balfour, że rokowania doszły już do tego punktu, iż można się spodziewać zgody wszystkich mocarstw. O powrocie cesarza i cesarzowej-wdowy do Pekinu nie ma rząd żadnych wiadomości.

Londyn, 15 grudnia. *Times* donosi z Tokio, że rząd i naród japoński pragną szczerze zawarcia pokoju z Chinami i utrzymania całości państwa chińskiego. Najlepszym tego dowodem jest, iż Japonia przystąpiła bez żadnych zastrzeżeń do angielsko-niemieckiej umowy.

Nowy Jork, 15 grudnia. Według doniesień *Heralda* z Waszyngtonu, zgodził się Hay na propozycyę Anglii, żeby Chińczycy przed rozpoczęciem ostatecznych rokowań musieli oświadczyć, że przedłożone im warunki przyjmują.

Pekin, 15 grudnia. Li-Hung Czang i ks. Czing donieśli posłom urzędowo, że otrzymali już dokumenta, uprawniające ich do rokowań w imieniu Chin.

Podbój Transvaalu.

Haga, 15 grudnia. Królowa Wilhemina zaprosiła wczoraj prezydenta Krügera na obiad w kółku rodzinnem. Centralny komitet niderlandzkiej Ligi pokojowej wystosował do królowej adres z prośbą o podjęcie przez rząd niderlandzki inicyatywy, aby mocarstwa, zgodnie z uchwałami konferencyi pokojowej w Hadze — interweniowały na rzecz zakończenia wojny w południowej Afryce.

Londyn, 15 grudnia. Podług telegramu lorda Kitchenera z Pretoryi, Boerowie dnia 13 b. m. atakowali miejscowości Lichtenburg, Bethleem, Vreede i Vhryheid, jednakże bez powodzenia. Generał Boerów Lemmer został koło Lichtenburga zabity.

Londyn, 15 grudnia. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi: 2.500 Boerów pod wodzą Delareya i Bayera zaatakowało wczoraj nad ranem na górze Magaliesberg wojsko angielskie, którem dowodził generał Clement. Clement cofnął się do Hekport, po bardzo zaciętej walce. Anglicy mieli 5 oficerów zabitych; o innych stratach brak wiadomości.

Londyn, 15 grudnia. Około 800 konnych żołnierzy odpłynie stąd z początkiem stycznia do Afryki południowej. Z Malty ma tam także odejść około 400 ludzi.

Wedle doniesień *Evening Standard* zmusił generał Knox Deweta do bitwy, która się jeszcze nie skończyła. Wielu Boerów dostało się do niewoli.

Laurenzo-Marquez, 15 grudnia. Sytuacya w Komatiport jest poważna. Boerowie w sile 1.500 ludzi znajdują się w bliskości i należy oczekiwać ataku z ich strony na Komatiport. Konnica angielska wyruszyła do Sabiel. Wszystkim oddziałom wojsk kazano być w pogotowiu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 675·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 680·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 407·50. Akcye Bankvereinu 464·50, Akcye Bodencredit 885·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 666·—, Akcye Kolei Południowej 111·—. Akcye Tramway *A)* 252·—, Akcye Tramway *B)* 245·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej 6190. Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 443·50. Akcye Rima Muranyi 491·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1710·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·40, Renta majowa 98·35, Austryacka Renta koronowa 98·50, Węgierska Renta koron. 92·10 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·85, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 107·—, Marki 117·60, Ruble 254·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 c. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Od ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia Gubrynowicza i Schmidta cennik czasopism na rok 1901 i wydawnictw gwiazdkowych i noworocznych.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. grudnia 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	630 —	650 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424 —	430 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531 —	541 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420 —	440 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektryczanych wed. po 200 zł.(400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 30	99 —
„ 4% „ 60 l. po 200 K.	90 —	90 7[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
„ 4% w. a. los. w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 50	93 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 20	93 90
4% los w 56 lat	91 20	91 90
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	[illegible]	96 40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100 50	101 20
„ „ 4½%(3em.)	98 50	99 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4½%	92 20	92 90
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ 4% po 200 koron z roku 1893	92 50	93 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88 —	88 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	77 50	79 50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 50
20 frankówka	19 10	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych	253 —	257 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 50	255 [illegible]0
100 marek niemieckich	117 40	118 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 10	98.30
kwiecień-październik	98 10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	136 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	198.50	200.50
„ „ 1864 po 50 zł.	198.50	200.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.25	299.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 30	118.50
Austr. renta w kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.40	98.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.75	112.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.—	119.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 40	95.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.—	428 —
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	—	96.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 300 zł. 4 pr.	94 50	95.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94. —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116. —	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.10	117.30
„ w walut. kor za 200 kor. 4 pr.	92 05	92 25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 45	99.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4½	139.50	140.[illegible]0
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	167.25	168. —
„ „ za 50 zł. (100 k.)	167.25	168. —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 40	92 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pro.	92.25	93 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 25	102 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.30	93.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.75	77.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	106.75	107.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.—	241.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94 50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93. —	93.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93 25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.25	94.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.30	91.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99. —	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.70	102 10
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98. —	99. —
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98. —	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106. —	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.70	98.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100 60	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	97.70	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97 80	98 40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 z a 300 łz. pr.	86 60	87.40
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 40	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	104.25	105. —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.—	93.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.90	14 90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	401. —	403.—
Clary 40 zł. mk.	143.—	146 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	75.50	77.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	72. —	75.—
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	59.—	61. —
Palffy 40 zł. mk.	145 —	146 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45 —	47.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.25	22.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	179.—	181.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	74 —	75 50
St. Genois 40 zł. mk.	203.—	205 5
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	158.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	405.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	165.—	175.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	269 50	270.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2565.—	2575 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	676. —	678 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1510.—	1520 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	635.—	640 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356 —	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	408.50	409.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1691.—	1695.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	548. —	550.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259. —	260.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264 —	264 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400 —	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6180.—	6200.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	— —	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	534 -	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	— —	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	411.—	413 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	751.—	753 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	868.—	872 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	890 —	904 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	442 50	443 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	1680.—	1700 —
Schodnicy 500 kor.	1520 —	1540 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	458. —	468 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.62	117 82
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.20	240 35
Paryż za 100 fran.	95.72	95 82
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.65	117 85
Włoskie banki	90.60	90 80
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 25	95 40
O. WALUTY		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.15	19.18
20-markówka	23.53	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 65	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.75	90.95
Rubla	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 126/90 (6) (10408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, że Józef Makarowski zmarł w Charkowie 14. czerwca 1889 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy tylko majątek ruchomy. Ponieważ sąd nie wie, czy i jakie osoby mają prawo do tego spadku, więc wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się i wykazali swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracyę spadkową, w przeciwnym razie spadek, dla którego dr. Sosnowski z Dynowa, kuratorem jest ustanowiony, przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się a gdyby się nikt nie zgłosił i swych praw nie udowodnił, cały spadek przyznany zostanie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 29. czerwca 1900.

L. cz. Prez. 2100 18 P./00 (10719 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 26. lutego 1901 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Ferdynanda Tomka, dr. Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydum c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. Prez 1695/00 (10716 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I. zwyczajnej dnia 7. marca 1901 rozpoczynającej się kadencyi sądów przysięgłych dla c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach Willibalda Prussnigga, c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, zaś Józefa Heldenburga, c. k. wiceprezydenta sądu obwod. i c. k. radców sądu kraj Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Karola Czerneckiego i Tytusa Siengalewicza zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 8. grudnia 1900.

L. cz. T. V 8/00 (2) (10446 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Herscha Liebmana wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 26.424.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten kwit w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej kwit ten za amortyzowany uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 14. sierpnia 1900.

L. cz. Firm. 302/00 (10390 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo spożywcze w Grodzisku dolnem" na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia tegoż Towarzystwa z dnia 30. września 1900 wykreślenia tej firmy z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tem, że cały majątek ruchomy i nieruchomy tegoż Towarzystwa przeszedł na własność „Kółka rolniczego w Grodzisku dolnem".

Rzeszów, dnia 10. listopada 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 1247/00 (9) (10548 3—3)

Dnia 15. stycznia 1901 przed południem odbędzie się w biurze sądu tutejszego licytacya realności lwh. 48 g . Chrząstów.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1806 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 762/00 (5) (10453 3—3)

Dnia 3. stycznia 1901 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 995 gm. Brody z przynależnościami.

Dom z przynależnościami, warzelnię miodu i ogród oceniono na 14 616 kor. 7½ h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7308 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postęwania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E. 1384/00 (4) (10705 2—3)

Na żądanie Filomeny Spiegel, zastąpionej przez adw. dra Ostaszewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. 34 ks. gr. gm. Pasieki zubrzyckie objętej, dawniej Leiby Rappa, obecnie Reginy z Zalewskich Żółkiewiczowej i Jana Żółkiewicza po połowie własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnościami na 5655 kor. 59 hal

Najniższa cena wynosi 3791 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. E. 1444/00 (6) (10549 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 16. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w domu p. Hermelego, licytacya realności lwh. 250 ks. gr. gm. Borowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2387 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1591 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w domu p. Hermelego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 28. listopada 1900.

L. 3239 (10712 2—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 20. grudnia 1900 o godzinie 4 po południu odbędzie się w Magistracie tutejszym ustna licytacya celem wydzierżawienia na okres trzy a ewent. sześć letni od 1. stycznia 1901 poczynający się, prawa propinacyi miejskiej wódczanej i piwnej, tudzież z tem prawem połączonego dodatku gminnego (Komunal Auflage) na największy czynsz ofiarującego.

Cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz 19000 koron czyli za

a) prawo propinacyi 9500 kor.,

b) za prawo poboru dodatku gminnego 9500 kor.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 10% kwoty wywołania.

W dniu licytacyi począwszy od 9—12 godziny w południe przyjmowane będą i oferty pisemne zaopatrzone w wadyum i klauzulą „że warunki licytacyjne są mi (nam) znane i takowym się poddaję (poddajemy)“.

O czem chęć licytować mających uwiadamiam i do wzięcia udziału zapraszam.

Magistrat miasta.

Bełz, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. E. 357/00 (8) (10723 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 1069, II.) ½ ciała hip. lwh. 1071, III.) ciała hip. lwh. 1626 ks. gr. gm. Dynów

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3302 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 2090 kor. 66 hal., ad II.) 14 kor. 66 hal., ad III.) 83 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. VI. 176/91 (4/II.) (10506 3—3)

W dniu 11. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya 1/2 realności lwh. 391 ks. gr. gm. Skawina. na koszt i niebezpieczeństwo opieszałej nabywczyni Amalii Muszyńskiej.

Powyższa nieruchomość, oceniona w pierwotnym składzie na 229 złr. sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu.

Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E. I. 2401/00 (8) (10721)

Dnia 11. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nkons. 9 wyk hip. 7/IV., z przynależnościami

Realność powyższa oceniona na 10.757 kor., przynależności zaś na 68 ko .

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 5412 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E XVII. 1356/00 (7) (10515 1—3)

Na żądanie Samuela Bardacha, właściciela realności we Lwowie przy ul. Piasecznej l. 3, zastąpionego przez adw. dra Maksymiliana Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 17. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, dobrowolna licytacya realności objętej, lwh. 464 II we Lwowie, składającej się z parc. bud. l. 2279 o 130□° i przynależności tj. parkanu starego drewnianego długości 46 30 m.

Wierzyciele zabe pieczeni na rzeczonej realności mają zastrzeżone sobie swoje prawa zastawu bez względu na cenę kupna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę. jest ocenioną na 18.200 kor., przynależności zaś na 46 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 18.246 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. E. 499/99 (10) (10656)

Na żądanie gal. Banku kredytowego we Lwowie i Leiby Lautmana, odbędzie się dnia 17 stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya a) 30/100 części realności lwh. 359, b) 26/100 części realności lwh. 382, c) 26/100 części realności lwh. 362 gm. kat. Dźwiniacz, wraz z przynależnościami, ad b) składającem się z budynków.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 530 kor. 94 hal., ad b) na 4269 kor. 37 hal., c) na 1718 kor. 60 hal., przynależności zaś ad b) na 27 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 353 kor. 96 hal., ad b) 2864 kor. 28 hal., ad c) 1145 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 2307/00 (4) (10686)

Dnia 17. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya realności a) Nd. 39 lwh. 53 w Dzieduszycach małych, składającej się z gospodarstwa wiejskiego, i b) realności lwh. 15 tej samej gminy, składającej się z kilku parc. grunt.

Wartość szacunkowa realności ad a) wynosi 2950 kor., realności ad b) kwotę 504 koron

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad a) kwotę 1966 kor. 66 hal., a co do realności ad b) kwotę 366 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. IX. 106/91 (9) (10718 1—3)

Dnia 3. stycznia 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego relicytacya 7/8 części realności wyk. hip. l. 263/II. w Kołomyi z przynależnościami pod Nr. 580 2/4.

Wartość szacunkowa i wywołania 1233 kor., wadyum 123 kor. 30 hal.

Na terminie tym te części realności za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Kurator niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych adw. dr Wieselberg w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 2188/00 (5) (10688)

Dnia 17. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1836 Nd. 93 w Stryju, składającej się z części domu drewnianego parterowego.

Wartość szacunkowa wynosi 990 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 495 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28. października 1900.

L. cz E VIII. 380/00 (6) (10639)

Na żądanie Stowarzyszenia „Girobank“ w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności lwh. 9 ks. gr. gm. Knihinin objętej, składającej się z parc. bud. l. kat. 82/1, 82/2, z 3 budynków mieszkalnych, mieszanego budynku, szopy, 5 komór i wychodków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5973 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 3481 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie juz istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Stanisławów, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 2068/00 (5) (10690)

Dnia 17. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya lwh. 1247 Nd. 86 w Stryju, składającej się z domu parterowego murowanego.

Wartość szacunkowa wynosi 4860 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2430 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjuym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. E. 1287/99 (12) (10754)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie postępowanie licytacyjne co do 1/3 części realności lwh. 287 i całych realności whl. 9 i 226 gm. Słoboda konkolnicka objętych zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 476/00 (6) (10757)

Na żądanie Jakóba Osuchy i Józefa Nitki, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 438 ks. gr. gm. Nagoszyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 828 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 552 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 468/00 (6) (10760)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. V. nad apteką sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 111 i 1/5 części realności lwh. 112 gm. Putiatyńce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na 202 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 134 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 920/99 (19) (10761)

Na żądanie Chaskla Goldschlaga, kupca w Rohatynie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. (budynek apteki), licytacya realności objętej lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Podkamień, składającej się z parc. grunt. lkat. 1682 i 1683 obszaru około 15 morg.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. E. 1121/00 (2), E. 1593/00 (2), E. 1654/00 (2) (10749 1—3)

Na żądanie Józefa Kranza, Ignacego Wyżykowskiego i Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 128 gm. Barycz objętej, b) realności lwh. 177 gm. Brzozów, c) połowy realności lwh. 561 gm. Przysietnica

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1000 kor., ad b) na 270 kor., ad c) 475 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 666 kor. 30 hal., ad b) 180 kor., ad c) 316 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 24. listopada 1900.

L. 32.518/900 (10771)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru należytości mytowej na stacyach mytniczych „Orawa" i „Wolica-Pietniczany" na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku to jest od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901, ewentualnie warunkowo tj. gdyby wypowiedzenie w czas nie nastąpiło także i na lata 1902 i 1903, rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze licytacyę na dzień 20. grudnia 1900 o godzinie 9 rano.

Przy każdej z tych stacyj mytniczych pobierać się ma opłata mytnicza za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się przy stacyi:

„Orawa" 1402 koron.

„Wolica-Pietniczany" 2014 koron

Licytacya ustna odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 przed południem w c. k. dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Otwarcie ofert pisemnych, które zaopatrzone w wadyum przepisane równające się 1/6 części ceny wywołania, wnosić należy najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 20. grudnia 1900 na ręce c. k. naczelnika dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze nastąpi dnia 20. grudnia 1900 po zamknięciu ustnej licytacyi.

Oddanie wydzierżawionej stacyi w fizyczne posiadanie dzierżawcy nastąpi dnia 1. stycznia 1901.

Dalsze warunki przeglądnąć można w tutejszej c. k. dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Chyrowie, Drohobyczu, Rudkach, Samborze, Stryju i Turce.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 11. grudnia 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez 13.704 4 W./00 (10667 3—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady woźnych:

a) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie z płacą 800 koron rocznie dodatkiem aktywalnym 30% umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy,

i przy sądach powiatowych:

b) w Bochni, c) Ropczycach, d) Strzyżowie, e) Andrychowie, f) Białej, g) Zatorze, h) Bieczu z płacą 800 kor. roczn e dodatkiem aktywalnym 20 proc., umundurowaniem i prawem postąpienia do wyższej klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 15 stycznia 1901:

ad a) do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie,

ad b) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

ad c) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

ad d) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad e) f) g) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach,

ad h) do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 10. grudnia 1900.

L. cz. Prez. 460 14/00 (10726 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie przyjmie od 1. stycznia 1901 dyetaryusza za wynagrodzeniem miesięcznem 50 koron.

Jordanów, 10. grudnia 1900.

L. 13701 (10713 2—3)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady asystentów kancelaryjnych w XI. randze a mianowicie:

a) dwie przy sądzie krajowym w Krakowie,

b) jedna przy sądzie obwodowym w Tarnowie,

c) jedna przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Do uzyskania posady asystenta kancelaryjnego wymaganem jest ukończenie szkół średnich i złożenie 2. egzaminu kancelaryjnego.

Podania o powyższe dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystentów kancelaryjnych wnosić należy do 15. stycznia 1901 do Prezydyum sądu ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie, ad c) obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 10. grudnia 1900.

L. 1881.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela starszego z poborami III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85 w 4-klasowej szkole ludowej z dopełniającym kursem rolniczym w Jordanowie.

O posadę tę mogą się ubiegać jedynie nauczyciele posiadający świadectwo uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych z polskim językiem wykładowym, a kompetenci posiadający świadectwo uzdolnienia do udzielania nauki zręczności będą mieć pierwszeństwo.

II. Na posadę nauczyciela (lki) w 1-klasowej szkole ludowej w Spytkowicach z poborami IV. klasy płac w myśl powołanego art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85 z kwalifikacyą dla szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim.

Udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15. stycznia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Myślenice, dnia 23. listopada 1900.

L. 3285.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia stałych posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Olszanicy.

2. Na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Grzegórzkach.

3. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w jednoklasowych szkołach w Piekarach i Czulicach.

4. Na posadę młodszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Krowodrzy.

Do wymienionych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Kompetenci ubiegający się o powyższe posady mają podania należycie udokumentowane przedłożyć za pośrednictwem swej władzy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. stycznia 1901.

W Krakowie, dnia 30. listopada 1900.

L. 2631.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na posady:

1. w Tartakowie, w 4-klasowej szkole mieszanej, na posadę młodszego nauczyciela (lki).

2. W Waręźu mieście, w 4-klasowej szkole mieszanej na [illegible] starszego (ej) i młodszego (ej) nauczyciela (lki). Na posady pod 1) i 2) wymagana jest kwalifikacya z języka niemieckiego.

3. W 1-klasowych szkołach *a)* z wykładowym językiem ruskim: w Bobiatynie, w Cebłowie, w Chłopiatynie, w Cielążu, w Hoholowie, w Horodłowicach, w Horodyszczu wareskiem, w Hulczu, w Kopytowie, w Leszczatowie, w Nuśmicach, w Perespie, Perwiatyczach, w Radwańcach, w Starogrodzie, w Tyszycy i Wierzbiążu;

b) z wykładowym językiem polskim: w Bojanicach, w Kościaszynie i w Worochcie.

Do posad wymienionych przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich, w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Kandydaci ubiegający się o te posady wniosą należycie udokumentowane podania wraz z wykazem lat służby przedetatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15. stycznia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, dnia 12. listopada 1900.

L. 1610.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Ropczycach z poborami III. klasy płac.

2. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Nagoszynie z poborami IV. klasy płac.

3. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Olchowej, Niedźwiadzie, Ociece, Nockowej, Latoszynie i Gumniskach-fox z poborami IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy w terminie do 15. stycznia 1901.

Ropczyce, dnia 23. listopada 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2/00 (59 k. k) (10758)

W konkursie Leiby Kwasmanna celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznaczam na dzień 24. grudnia 1900 godz. 10 przedpołudn. w sali Nr. 5 termin do zebrania ogółu wierzycieli.

Zarazem uwiadamiam wierzycieli upadłości, że zarządca masy przedłożył plan rozdziału majątku masy i że wolno im takowy u komisarza konkursu lub u zawiadowcy masy przeglądać i odpisywać.

Zarzuty przeciw temu planowi, wnosić można u komisarza konkursu po dzień 24. grudnia 1900.

Rozprawa nad ewentualnymi zarzutami i ustalenie rozdziału odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 10 przedpołud. w biórze Nr. 5.

Podwołoczyska, dnia 12 grudnia 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 61/00 (5) (10451 2—3)

Parańka Fedoryszyn z Rejechowa uznaną została za obłąkaną, a kuratorem jej ustanowiony Michał Fedoryszyn

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1900.

L. cz. L. 25/00 (4) (10473 2—3)

Iwan Basztyk z Skomoroch uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Iwan Garwona.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 2. sierpnia 1900.

L. cz. P. 703/99 (12) (10622 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Franciszek i Maryanna Paskowie z Woli rzędzińskiej obłąkanymi uznani i kuratorem dla nich Jan Maślanka z Woli rzędzińskiej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 30. października 1900.

L. cz. L. 14/00 (4) (10514 2—3)

Marya z Gał-toń Romaniszyn z Rawy została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Hrynia Horeczego z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. P. 306/00 (2) (10602 2—3)

OBWIESZCZENIE

Dla umysłowo niedołężnego Andrija Rodczyna z Puźnik ustanawia się kuratorem Mikołaja Rodczyna z Puźnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. L. 21/00 (5) (10502 2—3)

Ołeksę Putko zwanego Potstawniczym z Lubyczy kniazie uznano marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Stefana Putko z Lubyczy kniazie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia, 12. listopada 1900.

L. cz. P. 149/00 (1) (10498 2—3)

Pańko Buśko z Wolicy uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Gronowicza z Wolicy.

C. k. Sądpowiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz P. I. 114/00 (3) (10499 2—3)

Wasyl Warych z Klebanówki uznany głupkowatym a kuratorem ustanowiono Danyłę Warycha z Klebanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowe sioło, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. L. 11/00 (4) (10609 2—3)

Alojzego Markiewicza z Burgau uznano za marnotrawcę, kuratorem jego Franciszek Meder z Burgau.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 17. października 1900.

L. cz. P. 66/00 (1) (10608 2—3)

Teklę Ławrukową z Pistynia uznano marnotrawną, kuratorem jej jest Andrij Hawryłków Sofijczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kossów, dnia 31. maja 1900.

L. cz. P. 64/00 (8) (10606 2—3)

Danyło Samsak uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Filipa Baja w Podbereźcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 28. września 1900.

L. cz. A. 245/99 (16) (10590 2—3)

Franciszka i Marcin Bochenkowie z Palczy uznani za umysłowo niedołężnych, kuratorem dla nich ustanowiony Ignacy Gibas z Palczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, 24. października 1900.

L. cz. P. 179/00 (8) (10661 2—3)

Michał Palczyński „Stanisława“ z Żukowa uznany marnotrawcą. Kuratorem Piotr Palczyński z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. L. 15/99 (9) (10618 2—3)

Waleryana Dracza z Zarszyna uznano marnotrawcą ustanowiono dlań Piotra Dracza kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 30. października 1900.

L. cz. P. 150/99 (8) (10674 2—3)

Nad małoletnią Betlą Herzig z Mościsk przedłużona została władza ojcowska na czas nieograniczony z powodu głupowatości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 9. października 1900.

L. cz. L. 21/00 (3) (10625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jakób Guthwirth z Tarnowa pod kuratelę poddanym został, tudzież że kuratorem dla niego Lipę Guthwirtha ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. L. 7/900 (3) (10734 2—3)

Marya Pastyr z Turówki uznana marnotrawczyną kuratorem jej ustanowiono Jakima Daciuka z Turówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 13. października 1900.

L. cz. P. VII 321/00 (3) (10587 2—3)

Zygmunt Żuk Skarszewski uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dla niego ustanowiony został Aleksander Paczowski z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. L. XVI. 31/99 (10) (10720 2—3)

Marya Pleniarz uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Józ f Bialik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 15. listopada 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 41/00 (2) (10776)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 487 i 493 p. k., a) że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 97 czasopisma „Echo przemyskie“ z dnia 2. grudnia 1900 pod napisem „Dwa listy z armii rosyjskiej“, jakoteż b) ustęp artykułu pod napisem „Szczepanik w Przemyślu“ od słów „Mowca wyraża żal“ do słów „społeczeństwa powrócił“, zawierają znamiona ad a) zbrodni zaburzenia publicznego spokoju według §. 66 u. k. i rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19. października 1860 Nr. 203 Dz. p. p. ad b) występku według §. 300 u. k. i art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z roku 1863.

Usprawiedliwioną jest zatem konfiskata tego numeru czasopisma „Echo Przemyskie“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. Pr. III 237/00 (2) (10775)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 252 czasopisma „Naprzód“ z dnia 12. grudnia 1900 artykuł pod tytułem „Walka o V. kuryę“ strona 2 łam 1 i 2 w ustępie od „klika rządząca“ do „zostaną odparte“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 14. grudnia 1900.

Zl 274 (10345)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Steyr hat mit dem Erkenntnisse vom 26. November 1900, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung des im Verlage Johann Mann in Steyr erschienenen Flugblattes: „Offene Antwort! Arbeiter, Parteigenossen! Wähler der V. Curie“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. November 1900, Pr. IV. 54, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 25. November 1900 wegen der Stellen von „Und da wollen“ bis „festnageln müßten“ und von „Ein Arbeiter“ bis „(Besitzer)“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24. November 1900, Pr. V. 129/2, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung“ vom 22. Laubriß 1900 wegen der Artikel: „Pichler und das deutsche Christenthum“ von „Die Meinthat Rom's“ bis „gerichtete Treiben Rom's“; „Fromme Wünsche“ von „Wir glauben, daß die päpstliche“ bis „Augen zu öffnen“ von „Ein lehrreiches Bild römischer Erziehungspraxis“ bis „eine bibellose Kirche“; „Jesuiten verfolgen regierungstreue Bischöfe“ von „Das Pariser Blatt der französische Christ“ bis „liegt schon in der Natur“ nach §§. 122 b. und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. November 1900, Pr. 604/1, die Weiterverbreitung der nicht periodischen in Prag erschienenen Druckschrift: „Zahadne Polenske vrazdy jez spachal 23 lety zid Leopold Hilsner, za než k smrti provazem odsouzen byl nejprvo v Kutne Hore a pak v Pisku. Napsal Lord Donda Tiskem. Jul. Janu v Praze, nakladem vlastnim“ wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1900, Pr. 606/1, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Humoristicke listy“ vom 23. November 1900 wegen der Artikel: „Baron Spens Kouzelnik“ und „Brzy u nasich uradu“ nach §§. 300, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. November 1900, Pr. 605/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Lidovy list“ vom 22. November 1900 wegen des Artikels: „Zid zustane zidem“ nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900, Pr. 609, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen in Prag erschienenen Druckschrift: „Knihovna rozhledu. XXXII. Vydava a porada J. Pelcl. L. N. Tolstoj: Otroctvi nasi doby. Prelozil Karel Veleminsky. Tiskem Eduarda Beauforta v Praze“ wegen der Stelle von „V cem zalezi otroctvi nasi doby“ bis „neospravedlnovati ho a neuzivati ho“ nach §§. 65 a. und b., 300, 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900, Pr. 607/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Slehy“ vom vom 24. November 1900 wegen des Artikels: „Zivot“ in der Stelle von „Pod jienem molocha“ bis „sva zada“ und „Obesti duchcovske a litvinovske“ nach §§. 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900, Pr. 608, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Vinohradske listy“ vom 24. November, 1900 wegen des Artikels: „Krajanske ministerstvo ceske“ nach 63 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900, Pr. IV. 60/2, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 24. November 1900 wegen der Stelle von „Divime se vsak“ bis „se jim smeje“ des Artikels: „Politicky prehled“ und der Stelle von „Za 14. haleru“ bis „v tomto boji“ des Artikels: „Ruznosti“ nach §§. 65 a. und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900, Pr. VIII. 52, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 24. November 1900 wegen des Artikels: „Das Aemter Chaos in Böhmen“ nach §. 300 St G. verboten.

Zl. 275 (10355)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900 Pr. IX 143/2, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Delavec. Rdeci Prapor“ vom 24. November 1900 wegen des Artikels: „Moderni Huni“ nach §§. 491 und 494 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 27. November 1900 Pr. V. 130/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg“ vom 20. Laubriß 1900 wegen des Artikels: Unsere Ziele“ in den Stellen von „Das Römerthum hat seine Höhe“ bis „Litanei herunterleiert“ von „Und all diese Lehren“ bis „Absonderung vom Römischen“ und von „Die Ausbreitung des Christenthums“ bis „nach Christi Lehre“ wegen des Artikels: „Martin Luther“ von „Das spanische Weltreich Karls“ bis „Urtheil Gottes in der Geschichte“ wegen der Grab-Inschriften für Päpste“ von „Dem Grafen v. Flandern bot“ bis „zum Teufel gehen“; wegen des Artikels: „Pichler und das deutsche Christenthum“ von „Die Meinthat Rom's“ bis „Treiben Rom's“ wegen des Gedichtes: „Aus Stanzen“ von „Die Glaubensknechtschaft“ bis „deutschen Reiche“ und von „Doch Blitz und Donner sollen“ bis „Herrn den — zu zeigen“; wegen des Artikels: „Ein lehrreiches Bild römischer Erziehungspraxis“ bis „eine bibellose Kirche“; wegen des Artikels: „Die Wunderkraft der Reliquien“ von „Welchen unschätzbaren Werth“ bis „Wer wollte da noch zweifeln“ nach §§ 122 b., 63, 64 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900, Pr. 172/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Hausfreund“ vom 7. October 1900 wegen der Stelle von „und dafür“ bis „angenommen werden“ des Artikels: „Endlich“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900, Pr. VIII. 210/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von A. Werner, Asch erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: „Asch — Helft, wer helfen kann!“ Druck von Johann Wenk, Eger, nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900 Pr. VIII. 211/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Glück auf!“ vom 29. November 1900 wegen der Stelle von „Die Todten also“ bis „Bleibt das Recht?“ des Artikels: „Wer sind die Mörder?“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900 Pr. VIII. 71, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Trautenauer Zeitung“ vom 24. November 1900 wegen des Artikels: „Warum sind die deutschvölkischen Arbeiter Antisemiten?“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900, Pr. VIII. 70, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 25. November 1900 wegen der Stelle von „Es ist doch keine Menagerie!“ bis „ausschauen!“ des Artikels: „Braunau“ („Eine stürmische Versammlung“) nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900, Pr. IV. 61/2, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 9 der Zeitschrift: „Obrana lidu ceksoslovanskeho“ vom 24 November 1900 wegen des Artikels: „Svuj k svemu“ von „Vys. Myto“ bis „a uvazujte“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900, Pr. 109/2, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 28. November 1900 wegen der Stelle von „Die confessionelle Explosion“ bis „der Zorn“ nach §§. 300, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1900 Pr. 62/2, die Weiterverbreitung der bei Franz Slavik in Mähr.-Schönberg gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „Die katholische Kirchenreform und der Altkatholicismus von L. K. Moos und Engelbert A. Zdenek“ wegen des mit „Allgemeines über die Kirchenreform“ überschriebenen Abschnittes nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. November 1900, Pr. I. 27/1, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 51 der Zeitschrift: „Desteptarea“ vom 25. November 1900 wegen des Artikels: „D'ale alegerilor“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A X 75/98 (8) (10397 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie oddz. X. podaje do wiadomości, że zmarli:

1. Ewa Kwaśniewska 12. marca 1898 w Krakowie.

2. Onufry Dzianott 15. lutego 1898 r. w Bragilowi (Królestwo polskie).

3. Roman Kazimierz Czarnomski w Stanisławowie 24. lutego 1897.

4. Filip Kaczmarski 25. kwietnia 1884 w Grzegórzkach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i jakim osobom służy prawo do spadku po każdym z rzeczonych zmarłych, tedy wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź powodu do spadku pretensye mieli, aby w ciągu roku od daty, swoje prawo dziedziczenia w sądzie tym zgłosili i wykazując tytuł dziedziczenia oświadczenie się do spadku uczynili, inaczej poszczególny powyższy spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie z tymi przeprowadzony i tym przeznaczony będzie, którzy wykazując tytuł dziedziczenia do niego się zgłoszą, nieobjęta zaś część dziedzictwa, względnie gdyby się nikt nie zgłosił, całe dziedzictwo przyznane będzie Skarbowi państwowemu jako bezdziedziczne.

Kraków, dnia 29. października 1900.

L. cz. C. II 110/00 (1) (10767)

W skutek wniesionego pozwu Rafaela Fassa przeciw Józefowi Sypowi, którego miejsce pobytu jest niewiadomem o 15 korcy żyta lub 432 kor. wyznaczono termin na dzień 17. grudnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Sypa ustanowiono kuratora Floryana Rodzenia z Wulki tanewskiej.

Kurator będzie zastępował pozwanego na jego koszt, dopóki pozwany się nie zgłosi lub pełnomocnika nie poda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. C. II 127/00 (1) (10762)

Przeciw Annie Bierut i niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Bierutowi wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Michała Fricka pozew o 396 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 21. grudnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Bieruta ustanawia się p. dra Jezierskiego adw. w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bieruta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rozwadów, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. C. 173/00 (1) (10768)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Koczurkiewiczowi, dawniej w Zatorze zamieszkałemu, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Garową, Karolinę Stanecką i Katarzynę Wichmanową w Zatorze pozew o 120 kor. 86 hal. i 109 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 4 na dzień 18. grudnia 1900 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Koczurkiewicza ustanawia się p. Kazimierza Machowicza c. k. notaryusza w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Koczurkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, 26. listopada 1900.

L. cz. C. II. 120/00 (1) (10756)

Przeciw nieobecnej Wiktoryi z Paleniców Komperdowej wniosła Katarzyna Krupa z Czarnego Dunajca pozew o 300 kor. z pn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 28. grudnia 1900 godzina 9 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator adwok. dr. Mieczysław Massatsch z Czarnego Dunajca będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. C. II 118/00 (4) (10765)

Przeciw Samuelowi Silbermanowi i sp. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Mojżesza Dawida Ungera pozew o uznanie 1800 koron za należne i z ceny kupna wypłacalne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. grudnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Silbermana, ustanawia się pana Arona Józefa Steinmauera kupca w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Silbermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 8. grudnia 1900.

L. cz. C. I 180/00 (1) (10694 3—3)

Przeciw nieobecnej Zofii Krawiec ze Streptowa wniósł Leizor Ehrenwerth w Streptowie skargę o uznanie własności pg. 1086/1 i $^1/_3$ części pg. 1791 gminy Streptów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 10. grudnia 1900 godzina 4 po południu biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Semko Krawiec w Streptowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 15. listopada 1900.

L. cz. Cg. I 102/00 (3) (10677 3—3)

Przeciw Janowi Mazewskiemu z Szpikłosów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Feliksa Golgera pozew o zapłatę 9664 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1900 o godzinie 9 zrana.

Celem strzeżenia praw Jana Mazewskiego ustanawia się p. dra Kołaczkowskiego adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Mazewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30. listopada 1900.

(10504 2—3)

L. cz. IV 68/97. IV 107/94 i A. 178/98.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że dnia 9. maja 1896 zmarł Szymon Kaufmann, dnia 13. kwietnia 1870 zmarł Salamon vel Szloma Flödel dnia 6. kwietnia 1893 zmarł Mojżesz Pomeranz recte Grünfeld z Sokołowa i wszyscy trzej niepozostawili rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Sokołów, 12. czerwca 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 14. stycznia 1901 i dni następnych o godzinie 9 rano w myśl regulaminu §. 24 odbędzie się

w sali koncesyonowanego Zakładu zastawniczego

w Krakowie, przy ul. Wiślnej l. 3

PUBLICZNA LICYTACYA

niewykupionych i nieprolongowanych zastawów, a mianowicie:

1) Kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach zastawione od 1. października 1899 do 30. grudnia 1899, ostatnia liczba zastawu Nr 17.062.

2) Ubrania, bielizna, towary łokciowe, futra, maszyny do szycia, rowery, strzelby i obrazy zastawione od 1. lutego 1900 do 31. maja 1900, ostatnia liczba zastawu Nr. 22.177.

3) Papiery wartościowe niewykupione po 30. grudnia 1899, ostatnia liczba zastawu Nr. 13.401, sprzedane będą z wolnej ręki według kursu „Gazety Lwowskiej".

Kraków, w grudniu 1900 r.

Konces. Zakład zastawniczy w Krakowie.

Licytacya ofertowa

ruchomości masy konkursowej firmy Kurzmann i Spira w Podgórzu.

Grupa I. Swiece stearynowe w paczkach i w skrzyniach łącznej wagi 2710 klg. 380 gr., wartości szacunkowej 3255 kor. 42 gr.

Grupa II. Swiece stearynowe w paczkach wagi 2833 kl. 250 gr., wartości szacunkowej 3056 kor. 26 gr.

Grupa III. Swiece z kompozycyi stearyny z parafiną w skrzyniach i paczkach wagi 1366 kl. 791 gr., wartości szacunkowej 1560 kor. 96 gr.

Grupa IV. Swiece różne w paczkach i w opakowaniach lub skrzyniach wagi 2780 klg. 880 gr., wartości szacunkowej 2589 kor. 44 gr.

Grupa V. Swiece parafinowe wagi 1592 klg. 900 gram., wartości szacunkowej 1376 kor. 94 gr.

Grupa VI. Swiece kolorowe wagi 3735 klg. 500 gram, wartości szacunkowej 3785 kor. 50 gr.

Grupa VII. Materyał do fabrykacyi świec, jako to stearyna, parafina, knoty itd. wagi 5564 kl., wartości szacunkowej 9326 kor. 72 gr.

Grupa VIII. Naczynia do fabrykacyi świec, jakoto rurki cynowe, pistony żelazne z główkami cynowemi itd., wartości szacunkowej 1565 kor. 4 gr.

Grupa IX. Papier i bibułka do opakowania, wagi 7064 klg., wartości szacunkowej 3909 kor. 60 gr.

Grupa X. Urzedzenie sklepowe i składowe, worki, paki i inne drobiazgi wartości szacunkowej 1184 kor 86 gr.

Grupa XI. Kasa ogniotrwała Nr. 3079 firmy „Wiese et Comp." we Wiedniu z tresorem i jedną półką, wartości szacunkowej 300 kor.

Oferować można albo na każdą pojedynczą grupę z osobna, albo na kilka grup, albo na wszystkie grupy razem.

Nie ręczy się za dokładność ilości i wagi.

Oferty z wadyum 10 procent. od oferowanej ceny składać należy na ręce zarządcy masy adwok. dr. Gawła w Podgórzu ul. Józefińska l. 33, do dnia 20. grudnia 1900 godzina 12 w południe.

W tymże dniu nastąpi zaraz otwarcie ofert.

Zastrzega się dla wydziału wierzycieli i p. komisarza konkursowego prawo zatwierdzenia ofert a decyzya w tej mierze zostanie w dniu 21. grudnia 1900 godzina 12 w południe w biurze zarządu masy ogłoszoną i wadya tym oferentom zwrócone, których oferty nie przyjęto.

Inwentarz ruchomości przeglądać można w biurze zarządcy masy w godzinach urzędowych od 9 do 12 rano i od 3 do 6 popołudniu, a ruchomości we fabryce świec w Podgórzu ul. Kalwaryjska l. 60 po porozumieniu się z zarządcą masy.

W dniu 21. grudnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się też w gmachu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu licytacyjna sprzedaż budynków mieszkalnych i fabrycznych tejże masy konkursowej z całem urządzeniem do fabrykacyi świec.

Dr. Gaweł
zarządca masy.

E. Pegan

Triest via S. Francesco Nr. 6.

wysyła z opłatą cła i poczty 5 kilowe paczki za pobraniem:

Kawę Ceylon	1 kg.	3 Kr.	40 hl.
„ Portoriko	„	3 „	— „
„ Kuba	„	3 „	20 „
„ Malabar	„	2 „	40 „
„ Rio	„	2 „	20 „
„ Santos	„	2 „	— „
Rodzynki bez pestek	„	1 „	60 „
Migdały	„	3 „	60 „
Oliwy 5 kg błas'anka		6 „	— „
Ryżu 5 kg. wor-czek		2 „	20 „
Pomarańcz 5 kg. k sryk		3 „	20 „
Cytryn 5 kg. koszyk		3 „	— „
Herbata Souchong	1 kg.	5 „	20 „
Herbata Kongo	„	8 „	— „

Wino białe 100 litr. beczka loco Triest, do 60 Kr. do 80 i wyżej.

Dla pp. kupców rabat.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Tylko 3 zł.

Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości familijne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych



(Założony w roku 1897).

portrety naturalnej wielkości

z każdej nadesłanej fotografii.

Termin wykonania 10 dni.

Podobieństwo zapewnione. Fotografię zwracam nieuszkodzoną.

Premiowany zakład sztuk pięknych

Siegfried Bodascher

Wien II. Praterstrasse 61.



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, **poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.**

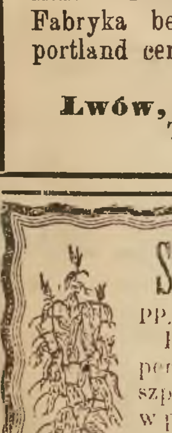
Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Grédecka l. 3.

Telefon numer 460.



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara. — W Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

2 zł. kwartalnie

kosztuje jedyne, **ilustrowane** czasopismo polityczne, społeczne, ekonomiczne i literackie czasopismo

„Tygodnik Narodowy“

wychodzący we Lwowie w zeszytach 2-arkuszowych każdej niedzieli.

Wydanie wytworne, ryciny z pierwszorzędnych zakładów artystycznych.

Dla abonentów nowych i całorocznych piękne premie.

Zeszyty na okaz gratis.

Administracya znajduje się przy ulicy Wałowej l. 11.

Główna ajencya na Galicyę:

Biuro dzienn. Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana.

Gotówka nie wymagana.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Cenniki na prowincyę na żądanie gratis i franco.



Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników portjer, firanek, cerat linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przed miotów dekoracyjnych poleca znana renomowana firma

Wiedeński magazyn i skład dywanów

„AU LOUVRE“

we Lwowie, ul Sykstuska l. 6.

pasaż Hausmana

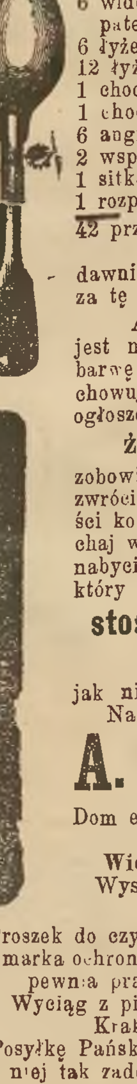
Filia w Przemyślu ul. Mickiewicza 4

Prawdziwe perskie i oryentalne dywany po zniżonych cenach, — Specyalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.

Wielki krach!

New-York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.

Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:



6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra.
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozpylacz do cukru.

42 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Tych 42 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem

zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru,** który szczególniej nadaje się na

stosowne podarki gwiazdkowe i noworoczne

jak niemniej dla każdego **domostwa.** Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberga

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien, Rembrandtstrasse 19 II.

Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

AMERIK. PATENT.

Wyciąg z pism uznania

Kraków, 21. maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie

Amalia Księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru jestem zadowolniona.

Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona T. N. P Maryi.

Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową przesyłkę

Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Prawdziwe amerykańskie grafofony

Udoskonalone maszyny mówiące żadne tanie imitacye

Podarunek

stosujący się do każdej sposobności i przez starych i młodych chętnie jest pożądany



Grafofon

przęściga wszystko dotąd istniejące, śpiewa, gra i śmieje się z zadziwiającą wyrazistością. — Wałki Columbia są sławne w świecie. — Grafofon jest bardzo zabawny i pouczający.

Grand Prix Paryż 1900.

Cena od marek 8 począwszy.

Columbia-Phonograph & Co., Berlin W.

Friedrich-Strasse Nr. 65 a.

Na żądanie katalog 49 bezpłatnie.

Niesłychanie tania cena



Serwis porcelanowy biały

na 6 osób = 30 sztuk

tylko 5 złotych 20 centów

Złożenie: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 1 kompotierka, 1 solniczka.

Serwis z dekoracyą w kwiaty

na 6 osób, złożenie jak przy białym

30 sztuk tylko 7 złotych 90 centów

Serwis szklany gładki

na 6 osób = 31 sztuk

tylko 3 złote 60 centów

Złożenie: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych, 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampan, 1 karafka do wody.

Serwis szklany z paskiem mat.

złożenie jak wyżej

tylko 4 złr. 40 ct.

Serwis do herbaty porcelanowy

z dekoracyą w kwiaty na 6 osób, t. j.: 6 par filiżanek, 1 czajnik, 1 nalewka

tylko 1 złr. 95 centów

Serwis do czarnej kawy

z dekoracyą na 6 osób, t. j.: 1 imbryk, 6 par filiżaneczek, 1 cukierniczka

tylko 1 złr. 85 centów.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi Porcelany, Szkła, Herbaty, Samowarów i towarów mięszanych, założony w r. 1845. **Lwów, Trybunalska.** Ceny stałe możliwie najniższe, dla wygody także i na spłaty w ratach.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Richtera

kotwiczne skrzynki budowlane

są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im w ogóle podarować można.



Richtera kotwiczne skrzynki budowlane mogą być każdego czasu przez **skrzynki dopełniające** systematycznie powiększane, przez co zyskują podwójnie na wartości. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są po cenie 0.75, $1^1/_2$, 3, $3^1/_2$, $4^1/_2$, 6—10 koron i wyżej **we wszystkich lepszych składach z zabawkami** do nabycia; **należy jednakże uważać na markę kotwicę i nie przyjmować żadnych skrzynek budowlanych bez kotwicy, które, jako naśladownictwo, są nieprawdziwe.**

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Wszystkie dziewięć, Zimna krew, Sfinks, Djabełek, Uśmierzyciel, Piorunochron i t. d. cena 70 szelągów. Prawdziwe tylko z kotwicą!

Kto dzieci obdarować pragnie, ten niech od niżej podpisanej firmy zażąda czemprędzej nowego bogato ilustrowanego cennika, który wysyła się bezpłatnie i franko.

F. Ad. Richter & Co.

pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzywilowana fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing).

Rudolfstadt, Norymberga, Olten (Szwajcarja), **Rotterdam, New-York,** 215 Pearl-Street

Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

dostarcza wagonowe partye wszelkich gatunków

węgla kamiennego

z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich franco stacye wschodniej i zachodniej Galicyi, oraz poleca dla

mieszkańców m. Lwowa

drobną sprzedaż pojedyńczymi cetnarami z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmuje się w lokalu Banku przy ul. Jagiellońskiej l. 3, I. piętro.

CENNIK
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego.

Kawy.

	1 kg. zł.	ct.
Ceylon gruboziarnista, wybierana	2	20
„ „ najprzedniejsza	2	16
„ perłowa	2	16
„ średnia	2	08
„ zielona	2	—
Kuba gruboziarnista	1	92
Portoriko	1	80
Przy odbiorze 1 klg przy każdym z powyższych gatunków 6 ct. taniej.		
Karakas, znakomita w smaku	1	40
Santos	1	30
Kawa palona 2 zł. i	2	40
„ „ najlepsza Ceylon i Mokka	2	-0
Kawa ks. Kneippa, paczka ct. 5, 10 i	—	25

Kawy
w 4¾-kilogramowych woreczkach opłacane do każdej stacyi pocztowej w kraju.

	4¾ 1 kg. zł.	ct.
Ceylon gruboziarnista, wybierana	10	60
„ „ najprzedniejsza	10	40
„ perłowa	10	40
„ średnia	10	—
„ zielona	9	65
Kuba gruboziarnista	9	25
Portoriko	8	70
Mokka arabska	10	40
Jawa złota	10	40
Karakas	7	—
Santos	6	50

Cukier
(podlega częstej zmianie).

	1 kg. zł.	ct.
Raffinad I. w głowie (ceny zmienne)		43
„ I. na wagę (ceny zmienne)	—	44
„ w kostkacch (ceny zmienne)	—	4
„ w mączce (ceny zmienne)	—	45
Cukier lodowaty biały	—	8
„ „ żółty	—	80
„ kryształowy najlepszy w kartonach 5 klg.	2	25

Cukierki.

	zł.	ct.
Cukierki rosyjskie nadziewane	2	—
„ kawowe	2	—
Angielskie Rocks & Drops		
Jedwabne poduszeczki nadziewane		
Atłasowe poduszeczki nadziewane		
Jedwabne drobne mięszane		
Owocowe kwaśne nadziewane	1	44
Miętowe szwajcarskie z krzyżem		
Miętowe białe duże		
Czekoladowe z likierem		
Ślazowe nadziewane słodem		
Pastylki czekoladowe	2	—
Czekoladki nadziewane, pralinki	2	
Ekstrakt słodowy Hoffa . . . słoik	—	70
Ciastka czekoladowe . . . . sztuka	—	05
Cukierki słodowe Hoffa, paczka ct. 10 i	—	30

Czekolada i Kakao.

	zł.	ct.
Czekolada Sucharda Sante	2	60
„ „ „	2	20
„ „ z wanilią	1	80
„ „ „	1	60
Kakao mielone Jordana & Tim. pudełko	—	45
Kakao mielone Bensdorpa holenderskie puszko po ct. 50, 95 i	1	80
Kakao mielone Van Houtena puszka 75, 135 i	2	50
Kakao mielone Bensdorpa na wagę	3	20
Kakao w ziarnkach	1	80

Makaran, ryż i t. p. wiktuały.

	zł.	ct.
Makaran włoski długi	—	40
Makaran rosołowy w nitki, gwiazdki, owsik i literki	—	40
Ryż włoski Glase	—	36
Ryż włoski Patna długi	—	36
Ryż indyjski 24 ct. i	—	28
Mak	—	48
Churut gomułka . . . sztuka	—	08
Bulion najlepszy	7	—
Ekstrakt mięsny z flagą	—	85
Ekstrakt mięsny Maggi słoik 45, 75 i	1	25
Miód przaśny biały z ziół górskich leczniczy słoik	—	72
Miód przaśny biały z ziół górskich leczniczy słoik 23 i	—	40
Miód przaśny lipowy	—	64
Słoik miodu lipowego ct. 20 i	—	35
Powidła węgierskie wyśmienite	—	28
Marmolada morelowa 1 zł. 60 ct., z mirabelek	1	36
Smalec	—	76
Słonina	—	76
Fasolka perłowa	—	16
Groszek mielony na zupę	—	24
Krupki perłowe 24 ct. i	—	28
Grysik przenny	—	20
Quaker Oast pudełko po 9, 18 i	—	32
Sago wrocławskie	—	48
Sago tapioka . . . paczka	—	50
Mąka kartoflana	—	36
Opłatki . . . 100 szt.	—	85
Grzyby suszone czapeczki bez korzonków	4	—

Towary południowe
najlepszej jakości.

	zł.	ct.
Migdały słodkie wybierane olbrzymie	1	72
„ gorźkie	2	40
Daktyle marokańskie	1	80
„ aleksandryjskie	—	72
„ Califat	—	64
Rodzynki sułtańskie	—	96
„ eleme, duże, bardzo piękne	—	90
„ czarne	—	96
„ Malaga	1	80
Orzechy tureckie okrągłe	—	50
„ tureckie tłuczone	1	—
„ włoskie całe	—	44
„ włoskie tłuczone	1	—
Śliwki bośniackie	—	32
Śliwki prunelki obierane	1	—
Figi deserowe smyrneńskie	1	—
„ sułtańskie	—	80
„ wiankowe	—	32
Marony włoskie	—	30
Cykata duża	1	50
Arancini drobna	1	12
Cytryny	—	02

Świece, mydło, krochmal, farbka.

	zł.	ct.
Wosk żółty pszczelny	2	—
Świece stear. stołowe paczka 560 gr.	—	44
„ „ krótkie 10, 12 i 16-ki 500 gr.	—	42
„ „ powozowe 6 i 8-ki 500 gr.	—	40
„ „ dziurkowane . . . 500 gr.	—	14
„ „ kandelabrowe cesar. 500 gr.	—	50
Krochmal pszenny . . . 1 klg. 28 i	—	36
„ ryżowy . . . „	—	48
„ brylantowy paczka		9
„ „ ze słoniem		5
Farbka tabliczkowa pudełko	—	28
„ na wagę 1 dkgr.	—	4
„ w proszku woreczek po 5 i	—	0
„ w gałkach pudełko po 5 i	—	10
Mydło do prania suche 1 klg. 34 i	—	36
Mydełko glicerynowe sztuka 5, 10 i	—	16
Cykorya Franka pudełko ½ kg.	—	28
„ „ „ ¼ „	—	14
„ „ „ ⅕ „	—	11
„ „ „ ⅙ „	—	10
„ „ „ 1/11 „	—	4
„ Jordana figowa paczka	—	9
„ Kolba paczka	—	4
„ wanilowa paczka	—	4
„ Expr. ¼ kg.	—	16
„ Krakowska Rozmanita garnuszek	—	18
„ „ „ szklanka	—	15
„ „ „ pudełko z król.	—	11
Czernidło na buty Fernolendta pudełko 3, 6 i	—	12
Smarowidło rosyjskie na buty, pudełko 8, 15 i	—	25
Perski proszek Zacherlin na owady flaszka 15 i	—	30
Rozpylacze sztuka	—	35

Korzenie.

	zł.	ct.
Pieprz czarny	1	44
„ biały	2	—
„ angielski	1	44
Imbir . . . 1 dkgr.	—	2
Goździki . . . 1 „	—	3
Cynamon cały . . . 1 „	—	2
Cynamon tłuczony . . . 1 „	—	2
Kminek . . . 1½ „	—	1
Jałowiec . . . 2 „	—	1
Kolendra . . . 1½ „	—	1
Saletra . . . 2 „	—	1
Liście bobkowe . . . 2 „	—	1
Majeranek . . . 1 „	—	2
Kwiat muszkatułowy . . . 1 „	—	8
Żelatyna biała . . . 1 „	—	5
Żelatyna różowa . . . 1 „	—	6
Szafran . . . 1 „	1	—
Gałka muszkatułowa sztuka	—	3
Wanilia, 1 laska bardzo ładna	—	20
Papryka mielona	1	20
Papryka królewska pudełko	—	15

Sery.

	1 kg. zł.	ct.
Ser ementalski dojrzały	1	60
„ cieszyński	—	96
Ser parmezan	2	50
„ imperial . . . cegiełka	—	15
Bryndza węgierska	—	64

Musztarda, oliwa, ocet.

	zł.	ct.
Musztarda franc. Diaphan ½ słoika 45 słoik	—	80
Musztardza franc. Tiwoli ½ słoika 35, słoik	—	60
Musztarda w szklankach 15, 18 i	—	30
„ kremska ¼ 18, ½ fl. 35, cała	—	70
„ francuska i kremska 1 kg.	1	—
Oliwa nicejska . . . 1 kg.	1	6
„ „ flaszki po 10, 20, 35, 60, 90 i	1	30
„ do świecenia	—	48
Ocet estraganowy winny . . . 1 litr	—	40
„ owocowy . . . flaszka		40
„ spirytusowy . . . 1 litr 16 i	—	24
„ kuchenny . . . litr	—	08

Ryby i konserwy.

	zł.	ct.
Śledzie holenderskie . . . para	—	15
„ marynowane . . . sztuka	—	10
„ wędzone . . . „	—	15
„ „ biklinki . . . „	—	07
Szproty wędzone . . . „	—	18
Moskale sztuka 2 ct., beczułka	1	20
Sardynki w oliwie puszka 14, 18, 28, 36, 40, 80 i	1	50
Sardele	1	6
Kapary	1	80

Biszkopty angielskie i francuskie.

	zł.	ct.
Alberty, Mixed etc.	2	–
Grymasiki wanilowe lub czekoladowe	2	40
Ciastka anyżowe i wanilowe . sztuka	—	02
„ cynamonowe angielskie „	—	02

Herbata chińsko-rosyjska.
Całkie świerzy transport.

☞ Herbaty przed zakupnem wyprobowuję i tylko najlepsze w smaku sprowadzam i tylko takowe sumiennie Szan. P. T. Publiczności polecam

Zbiór ostatni	½ kg. zł.	ct.
Congo	1	60
Souchong	2	—
Melange de London	3	—
Kaisow czarna	4	—
Imperyal	5	
Wysiewki herbaciane własne	1	60
Wysiewki herbaciane sprawadzane	1	40
Okruchy z herbat	2	—
Melange cesarski . . . paczka	—	38

☞ Zwracam szczególną uwagę Szan P. P. Publiczności na harbatę Melange de London jako znakomitą, aromatyczną i dobrze naciagającą.

Likwory i rosolisy krajowe.

	zł.	ct.
Gdański rozolis oryginalny . . flaszka	1	10
Starka litewska „	1	10
Rozolisy we wszystkich smakach hr. K Drohojowskiego pół flaszki 60 ct., cała flaszka	1	20
Pomarańczowa na świeżych skórkach ½ flaszki 80 ct., cała	1	60
Czereśniówka pół flaszki 90 ct., cała	1	80
Dereniówka . pół flaszki 90 ct., „	1	80
Ratafia . . . pół flaszki 90 ct., „	1	80
Śliwowica syrmska pół butel. 75 ct., cała	1	40

Leonardówka
prawdziwa żytniówka bez żadnych domieszek

	Flaszka zł.	ct.
Flaszka	1	
Pół flaszki		50
Winiak . . . flaszka	1	5
Borówczanka i jałowczak „	1	30
Jarzębiak, jarzębinka i koniferynka „	1	10
„ „ „ ½ fl.	—	60
Altvater	1	40

Likiery zagraniczne.

	zł.	ct.
Benedyktynka flaszka 2·50 i	4	50
Chartreuse	4	—
Maraschino luxardo di Zara . flaszka	2	50
„ „ „ ½ fl.	1	30
Likiery amsterdamskie Creme de Caffe, Creme de The, Ananas, Vanille, Novaux . . . flaszka	4	50

Porter angielski

	zł.	ct.
Własnego napełniania	—	68
pół flaszki	—	35
Miód stary korzenny bańka	2	—
Miód słodki flaszka 80 ct.	1	20
Miód stary 1·80, bardzo stary	2	50

Rum.

	Flaszka zł.	ct.
Rum bremski bar. stary Nr. 0 flaszka	2	80
pół flaszki	1	50
„ „ . . . Nr. 1 flaszka	1	60
pół flaszki	—	85
¼ flaszki	—	45
„ „ . . . Nr. 2 flaszka	1	40
pół flaszki	—	75
¼ flaszki	—	40
„ Jamajka . . . Nr. 3 flaszka	1	—
pół flaszki	—	50
¼ flaszki	—	25
Arac de Goa	2	80

Koniak francuski
prawdziwy w oryginalnych butelkach.

	zł.	ct.
Kondratowicza, flaszka	3	50
„ pół flaszki	1	80
„ ćwierć flaszki	1	—
„ odrutowana flaszka	4	—
„ flaszka w trzcinie	4	50
„ ministerial	6	—
Danijault . . . flaszka	3	—
Barneta . . . „	3	50
Koniak węgierski flaszka	2	—
„ „ pół flaszki	1	10
„ „ ćwierć flaszki	—	60

Powyższe koniaki polecam jako najlepszy środek kuracyjny, które nie dadzą się zastąpić żadnemi spirytusami pędzonemi z kartofli, jakie powszechnie od dłuższego czasu przez różne firmy niesumiennie zalecane bywają.

Naturalne, czyste wina węgierskie, austryackie, francuskie i hiszpańskie
w najlepszej jakości.

Wina węgierskie.

	zł.	ct.
Zieleniak Nr. 1	1	—
„ „ 2	—	80
„ „ 3	—	60
„ „ 4		40
Cabinetwein Flandorfera oryg. z r. 1882	1	40
„ „ „ „ 1880	1	60
Oedenburger „ „ „ 1863	2	—
Tokaj Flandorfera oryginalny	2	50
„ 5-cio pudowy w szampan.	5	–
„ 4-o pudowy w szampan.	3	50
„ 4-o pudowy w pół szampan.	1	80
Ruster . . . pół but. 55 ct. cała	1	—

Wina węgierskie wysyłam beczkami wprost z Węgier.

Wina austryackie.

	zł.	ct.
Gumpoldskirchner	1	—
Klosterneuburger	1	—
Nussberger	—	90
Voeslauer biały	1	—
„ czerwony	1	—
„ Auslese biały	1	20
„ „ czerwony	1	20
Burgunder Stifta star.	1	40
„ Jalicsa	1	50
Donauperle biały	1	60

Wina greckie.

	zł.	ct.
Maurodaphner, Aschager i Malwanier flaszka	1	50

Wina francuskie.

	zł.	ct.
St. Julien	1	40
St. Emilion	1	60
St Estephe	1	80
Chateo Margaux	2	—
Medoc	2	20
Sherry bardzo stare	3	50
Malaga pół butelki 1·30	2	50
Madeire pół butelki 1·60	3	—

Wina reńskie.

	zł.	ct.
Liebfrauenmilch	4	—
Charlochberger	3	50
Johannisberger 20-letni	3	—
Markobruner	3	50

Szampany.

	zł.	ct.
Charles Heidsieck See	6	50
„ „ Carte Blanche	6	50
Moet Chandon	6	50

Zwracam uwagę Szan. P. T. Publiczności, że przy niewielkiem zapasie moich win, wszystkie powyższe gatunki, które znajdują się u mnie na składzie, są naturalne nie zaprawiane alkoholami i jestem pewny, że kto raz spróbuje, będzie zupełnie zadowolony.

☞ Dla wygody Szan. P. T. Publiczności zaprowadziłem w moim handlu towarów korzennych **wyroby młynarskie i produkta strączkowe** po cenach umiarkowanych.

Piwo bukowińskie z browaru buk. Tow. akc., flaszka 15 ct. ołomunieckie, flaszka 15 ct. — za flaszkę zwracam 5 ct. słodowe Hoffa, flaszka 75 ct.

Masło znakomite **deserowe**, świeże otrzymuję codziennie, z pierwszorzędnych dworów, znakomite **do potraw** mam zawsze na składzie po cenach targowych

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.